

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 15 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokółskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznis 32 K,	ówierórocznie 8 K — h,	rocznis 24 K,	ówierórocznie 6 K,
potrórocznie 16 K,	miesięcznie 2 h 70 h,	potrórocznie 12 K,	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówieróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabulatoryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników **Sokółskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 88 Rue de Valenciennes.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość rażył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej profesora w gimnazjum państwowem w Jasle, Stanisława Pajaka, dyrektorem gimnazjum państwowego w Brzozowie, a profesora w czwartym gimnazjum państwowem w Krakowie, Stanisława Koprowicza, dyrektorem państwowego gimnazjum realnego w Łańcucie.

Prezydent galic. dyrekcji poczt i telegrafów zamianował adjunkta, Wincentego Gruszczyńskiego, pocztmistrzem w Borowej, przeniósł pocztmistrza Ludomira Kiselewskiego z Borowej do Żabna nad Dunajcem.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 16 lutego.

Delegacye.

Z komisji wojskowej Delegacyi austriackiej.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji wojskowej Delegacyi austriackiej przy tytule IV. del. Kozłowski prosił o wyjaśnienia co do udziału galicyjskich producentów konserw, dalej co do udziału galicyjskich producentów nafty w zaopatrywaniu marynarki i co do zajęcia galicyjskich robotników w przedsiębiorstwach marynarki.

Komendant marynarki hr. Montecuccoli udzielił żądanych wyjaśnień, przyczem zauważył, że pewien procent zapotrzebowania konserw zarezerwowany jest do wolnego rozdania.

Del. Zazwarka wniósł rezolucyę: „Wzywa się Ministerstwo wojny, aby dostarczyło Ministerstwu rolnictwa wszelkich dat o dostawach wojskowych i porozumiewało się z niem co do zaopatrywania armii w produkty rolnicze“.

Przewodniczący stwierdza, że dyskusya szczegółowa nad budżetem została wyczerpana. Głosowanie odbędzie się zgodnie z uchwałą komisji po nadejściu sprawozdania subkomitetu dostaw, wtedy też odbędzie się głosowanie nad niezalatwionymi jeszcze rezolucyami.

Przystąpiono do dyskusji nad ordnariem wojskowym.

Sprawozdawca deleg. dr. Kozłowski wskazał, że ze stanowiska militarnego ciemną stroną armii jest niski stan prezencyjny kompanii, który wynosi o 50 ludzi mniej, niż w Niemczech, winy tego stanu nie ponosi Zarząd armii, ani też austriacka połowa Monarchii. Mowca spodziewa się wobec polepszenia stosunków na Węgrzech w tym względzie, że wkrótce wniesione będzie przedłożenie o podwyższeniu kontyngentu rekruta w związku z dwuletnią służbą i zmianą procedury karnej.

Dalszą ciemną stroną widzi mowca w różnicy długości dwutorowych linii kolejowych w Austrii, a w państwach sąsiednich, gdzie jak n. p. w Rosyi, Włoszech, Serbii i Turcyi, na tem polu o wiele więcej zdziałano. Obecny centralistyczny ustrój kolei ze względów strategicznych jest niemożliwy, przypomina smutne doświadczenie Francuzów i decentralizacyjny system Moltkego.

Wnioskodawca wyraził następnie Zarządowi armii uznanie z powodu, że udało się przeprowadzić mobilizacyę w czasie przesilenia serbskiego w krótkim czasie mimo braku środków transportowych, co podniosła też prasa zagraniczna. Polemizując z pesymistycznym powiedzeniem P. Ministra wojny, że armia austro-węgierska jest zgniłym drzewem, przestrzegając mowca przed zbytnią skromnością. Delegat rozumie intencye tego twierdzenia. P. Minister wojny przesiąknięty jest ambicyą, by armię austro-węgierską postawić na równi z zagraniczną.

Mowca wskazał dalej na konieczność zaprowadzenia oszczędności w dziedzinie administracyi i domagał się reform w tym

względzie, jak również i w Zarządzie armii. Domagał się też decentralizacyi na korzyść swobodnego rozstrzygnięcia u komend korpusnych i komend oddziałów wraz ze wzrostem poczucia odpowiedzialności.

Ustawę wojskową i procedurę karną będzie można ocenić dopiero po przedłożeniu projektu. O ile można obecnie wnosić, odpowiada ona w wielu punktach życzeniom ludności.

W uzbrojeniu przejawia się wielki postęp. Nowe działa co do ilości strażów okazały się doskonałymi, usterki w tem dadzą się usunąć przy większym wyszkoleniu personelu.

Sprawozdawca podziękował P. Ministrowi za energiczne przeciwdziałanie zżęcaniom się nad żołnierzami, wprawdzie i teraz jeszcze wiele wypadków uchodzi bezkarnie, mowca spodziewa się jednak odpowiednich w tym kierunku zarządzeń. Mowca zna trudności, z jakimi walczyć musi biuro prasowe Ministerstwa wojny w prostowaniu wiadomości o zżęczeniach się nad żołnierzami — rozpowszechnianie takich wiadomości, gdy szeregający je zapewnią sobie bezkarności, wyrządza największą szkodę armii. Liczba samobójstw w wojsku austro-węgierskim jest w stosunku do liczby mieszkańców większa, niż w innych państwach; odpowiedź zaś P. Ministra na pytanie co do przyczyn samobójstw brzmiała wymijająco i nie może mowcy zadowolić. Powinno się zbadać dokładniej te przyczyny po zasięgnięciu informacyi u kapitanów, audytorów i przełożonych.

Stosunek armii do ludności cywilnej polepszył się pod rządami dwu ostatnich PP. Ministrów. Szykany na polu narodowościowym zdarzają się coraz rzadziej i nie uchodzą bezkarnie, co stanowi znaczny postęp w porównaniu do ery gen. Krieghammera. Armii należą się ze strony ludności względy szczególne, bo jest to armia Najj. Pana, a Najj. Pan daje ludności i armii świetny przykład największego samozaparcia się i ofiarności, ścisłego przestrzegania obowiązków i dyscypliny. Monarcha w 79 roku życia na koniu kierował manewrami, a w 80 r. z. po uciążliwej podróży do anektowanych prowincyj, odbywał przegładę. Należą się armii ze strony ludności cywilnej także szczególne względy, bo część jej każdej chwili gotowa musi być na śmierć — jak niedawno podczas przesilenia serbskiego — musi po-

rzucić żony i dzieci i najpiękniejsze nadzieje życia, a dalej i z tego powodu, że armia chroni pracę obywatela przed napadem nieprzyjaciela. Mowca zauważył przytem, że obowiązkiem armii jest uświadomić sobie, że jest ona dla Państwa i obywateli, a nie odwrotnie; powinna ona pamiętać, że obywatele nie tylko ją żywią, ale dostarczają jej synów.

Mowca ubolewał z powodu, że z uchwalonych od 4 lat rezolucyj bardzo mało doczekało się załatwienia; dalej żalił się, że mimo katastrof w Podgórzu i Ameryce nie zbadano dokładnie przestarzałego urządzenia prochowni. Cyfry przytoczone w r. z. są częściowo fałszywe, częściowo zaś nie odpowiadają obecnym potrzebom. Brzmiało to wprost komicznie, gdy twierdzono, że na granicy rosyjskiej, nad brzegiem Wisły, prochownia jest ważniejsza, niż dworzec, niezbędny przecie dla ruchu tysięcy ludzi i w razie mobilizacyi z pewnością większe posiadający znaczenie, niż przestarzałe prochownie. Takie skargi podnoszono i w innych krajach koronnych.

Jakkolwiek niewypełnienie rezolucyj uprawniałoby do poważnych zarzutów i do krytyki, mowca nie chce odmawiać votum zaufania P. Ministrowi. P. Minister ciałem i duszą oddany jest armii, a niewielu chyba PP. Ministrów cieszyło się taką popularnością wśród oficerów, jak gen. Schönaich. Sprawozdawca uznając wielkie zasługi P. Ministra i szefa sztabu, stwierdza postępy na polu zbrojei, stosunku armii do ludności cywilnej, traktowania sprawy narodowościowej, zwalczania zżęcań się nad żołnierzami — przedewszystkiem jednak oddaje uznanie dyscyplinie opartej na patryarchalnym stosunku. Z tych względów też oświadcza się jak najgoręcej za wyrażeniem zasłużonego uznania P. Ministrowi wojny.

Po przemówieniu sprawozdawcy del. Kozłowski, del. Fink zaznaczył, jak usilnie ludność domaga się zaprowadzenia dwuletniej służby wojskowej. Ministerstwo przy jej zaprowadzeniu będzie musiało kierować się względami na dobro rodzin.

Del. Massaryk oświadczył, że głosowanie przeciwko ogromnym żądaniom wojskowym nie jest niczem innym, jak tylko wyrazem przekonania, że sytuacja finansowa Monarchii nie może znieść takiego obciążenia, a w tem usiłowaniu współdziała z do-

ZE ŚWIATA.

Berchtesgaden.

(Sport zimowy. — Organizacya. — W Niemczech a u nas)

Berchtesgaden to rodzaj naszego Zakopanego. W lecie zjeżdża się doń cały wytworny świat niemiecki, posiadający tam własne wille, grupujące się około pałacu Witelshofów, w zimie jednak wille prywatne stoją pustką, a specjalny świat sportowy zapełnia kilkanaście hoteli, których gościnne podwoje otwarte są przez cały rok.

Bo też Berchtesgaden szczególnie nadaje się do sportów zimowych, śniegu nie brak nigdy, a jeśli go zamało na najbliższych stokach wąskiego przesmyku górskiego, to sportsmeni dążą o kilkaset metrów wyżej, po drogach wygodnych, chociaż spadzistych. Niektórzy, unikając możliwości odwilży, dążą wprost ze stacyi kolei, piechotą lub sankami, do położonych na wysokości 1000 m. nad poziom morza pensyonatów zimowych; znajdują tam tereny do jazdy na nartach, ślizgawkę na stawach i kilka dróg czterokilometrowej długości do sportu saneczkowego. Łagodne i wąskie, kręte, nie pozbawione niebezpieczeństwa, prowadzą częściowo nad urwiskiem, a przeważnie przez lasy; tu tablicą przytwierdzoną do drzewa ogłasza, że pan

X., syn milionera, roztrzaskał głowę o pień, ówdzie ubogi chłopek zginał przywalony sągiem drzew, które holował w dolinę. Lecz sportsmen chętnie naraża się na niebezpieczeństwo.

Żywotne części społeczeństwa polskiego tak intensywnie zajmują się dziś kwestyą sportu, jako poważnego czynnika w wychowaniu młodego pokolenia, że może nie od rzeczy będzie wspomnieć tu o organizacyi sportu zimowego u sąsiadów naszych na zachodzie.

Telegramy z gór — ogłaszane codziennie w pismach, przylepiane na rogach ulic — przynoszą do przeciętnego wielkiego miasta dane o wysokości śnieżnej powłoki, ilości stopni mrozu, o stanie terenów do jazdy na nartach (śnieg twardy, lub puszysty), o długości drogi, która dziś nadaje się do saneczkowania. Cudzoziemcom służą do orientowania się w wyborze miejscowości niezliczone ogłoszenia w pismach, oraz anonse w postaci wytwornych książeczek, noszących tytuł: Wintersport. Znajdujemy w nich, obok wiadomości, dokładny opis miejscowości, rozkład godzin na prowadzących doń kolejach, wyliczenie sztucznych i naturalnych torów do saneczkowania, terenów dla jazdy na nartach i ślizgawek. W każdym niemal większym sklepie, na stacyach kolei, w restauracyi i kawiarni otrzymuje się taką książeczkę za darmo, lub za drobną opłatą. Co sobota i w przeddzień święta wieczorem, oraz następującego dnia o piątej rano wychodzą z miast specjalne pociągi sportowe o niższej cenie biletu, które wywożą w góry całą młodzież. A iluż starszych łączy się z młodzieżą!

Berchtesgaden roi się od sportsmanów, zarówno dzieci, jak osób starszych, nierazko siwowłosych, a kobiet zaprawdę tyleż co mężczyznu; na terenie sportowym spotyka się nieraz całą rodzinę, z ubraniami sążąc, rzemieślniczą, złożoną z czerstwych dziadków, dorosłych dzieci i małych wnucząt, matka usadawia przed sobą na saneczkach trzyletnie maleństwo i śmiało puszcza się z góry, synek uczeplił się z tyłu za ojcem, z nimi suną powoli, rozważnie hamując rozpęd nogami, podtatali dziadkowie. W dzień powszedni przeważają elegancy, „professional“ sportsmeni, w święta i podczas feryj tłum staje się różnorodnym, lecz przeważają w nim ludzie pracujący umysłowo. Student lub bezony niemiecki nie waha się wyszukać całego czasu świątecznego na hasanie po górach, a takie pojnowanie wysokiego znaczenia odpoczynku i ruchu po pracy jest bezwątpienia wynikiem wysokiej kultury współczesnej.

Niemcy przejęli ją od Anglików niedawno, sport zimowy stał się dla nich potrzebą zaledwie od lat kilku, u nas w Polsce zamiłowanie to rozwija się poczyna. Ztąd nasuwają mi się spostrzeżenia co do różnicy w pojnowaniu przez Niemców i przez Polaków stosunku pracy umysłowej do sportu. Oto Polak, przebywający zagranicą dla studiów, albo bawi się, nie pracując zupełnie, lub zapracowuje się całymi dniami, a pracowuje nocami. Polak do dziś dnia nie pojnowuje pracy, jako takiej, za zwykły obowiązek społeczny, przeciwnie, sumienny pracownik uważa sam siebie i jest uważany przez swoich za rodzaj bohatera, rodzice lub krewni zamieszkali w kraju opowiadają sobie

legandy o jego czynach. Spotkałem niedawno młodego człowieka, który z projektu przepędzenia całych feryj świątecznych w górach, tłumaczył się przed kolegami, jakby z przewinienia jakiego. Od Polaka, pracującego z nieklamany zapałem, słyszy się stale: „dla mnie niema niedzieli“, lub: „wyjechać w góry? Nie mam czasu“. Lecz jakiz rezultat tej pracy. Po kilku latach młodzieniec wraca do kraju zdenerwowany conajmniej, jeśli nie zagrożony poważniejszą chorobą, z powodu ogólnego wyczerpania organizmu. W Niemczech młodzieniec taki musiałby, conajmniej częściowo, skwitować z karyery; z powodu licznej konkurencyi wyprzedziłby go ludzie zdrowi zupełnie. U nas człowiek rzetelnie pracujący nie należy wprawdzie do rzadkości, lecz pracowników jest naogół mniej, niż w Niemczech, przeto o zdrowie dbać nie potrzebują, praca ich jest zawsze jeszcze pożądaną. Lecz suma tej pracy? Stanowczo nie może odpowiadać sumie pracy społeczeństwa o zdrowych nerwach i wysportowanych członkach.

Jakże inaczej pracuje umysłowo Niemiec dzisiejszy. Przedewszystkiem dba o zdrowie, a potem dopiero myśli o pracy, rozumując słusznie, że choćby posiadał mądrość czterech naraz Koperników, jeśli nie będzie zdrow, to rezultatu pracy umysłowej należyście wykorzystać nie będzie w stanie.

Henryk Różan.

świadczenym i zasłużonym P. Ministrem generalnym szefu sztabu. Austriacka artyleria tak co do uzbrojenia, jak i co do postępu i rozwoju swego nie potrzebuje obawiać się porównania z żadną armią świata. Są wprawdzie działa nieobsadzone załogą z powodu braku ludzi; winę tego nie ponosi jednak Zarząd armii. Mowca, o ile byłby przeciwny takiemu podwyższeniu kontyngentu rekruta, które przechodziłoby siły ludności, to z drugiej strony jest za jego wzmocnieniem ze względu na podwyższoną liczbę ludności. Byłoby wielkim błędem niedoceniać postępów Rosji na polu wojskowym, nowy rosyjski minister wojny jest pierwszorzędnym talentem i usuwa żelazną ręką stare nadużycia. Porównanie armii austro-węgierskiej z rosyjską lub francuską pod względem organizacji i ducha wojsk, wypada bezwzględnie na korzyść pierwszej. Dyscyplina tu jest lepsza, a czem świadczy i mała liczba dezerterów i naruszenia subordynacji, co wychodzi tylko na chlubę austro-węgierskiego Zarządu armii.

W dalszym ciągu wytoczył del. Massaryk żądania lekarzy wojskowych i urzędników służby zaopatrzenia, którzy powinni być zrównani rangą z oficerami.

Del. Damm omawiał *exposé* P. Ministra wojny, któremu — zdaniem mowcy — nie tyle idzie o dwuletnią służbę, co o podwyższenie kontyngentu rekruta.

Na tem obrady przerwano. Dzisiaj zebrano się komisya o godzinie 9 min. 30 przed południem.

Budapeszt. Komisya dla zamknięcia rachunkowych Delegacji węgierskiej uchwaliła absolutoryum zamknięcia.

Z Sejmu pruskiego i parlamentu Rzeszy.

W dalszym ciągu obrad nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych wywołał wczoraj p. Traeger (wolnomyślny) że polską dziewczynę Ciastoniównę trzymano 8 miesięcy w więzieniu policyjnym bez najmniejszego powodu. — Zażalenie do wszelkich instancji były bezowocne, a dziewczyna nie była robotnicą sezonową. Ciężką winę ponosi prezydent rządu, który sprawę odstąpił landratowi. Cały ten wypadek jest publicznym skandalem. W par-

lamencie austriackim, w Delegacjach omawiano go wśród gwałtownych ataków na Prusy. Właśnie zaś Prusy w początkach swych świetności zawdzięczały wielkoduszności poszczególnych monarchów, którzy udzielali obeym przybyzdom schronienia. Mowca prosił ministra, by zwrócił uwagę na zaniebanie w polityce wydalającej i wydał odpowiednie zarządzenia. (Oklaski na lewicy).

P. Mizerski żalił się, że polskie historyczne miejscowości otrzymują beztreściwe niemieckie nazwy.

Minister Dallwitz w odpowiedzi oświadczył, że zmiana nazwy miejscowości odbywa się z reguły na wniosek interesowanych. Gdy dobra rozparceluje się między niemieckich kolonistów, słuszną rzeczą jest, że na ich wniosek zmienia się nazwę. Co do Ciastoniówny oświadczył minister jeszcze przedtem, że wypadek ten potępił. Co do robotników sezonowych, mówił, nie można odstąpić od zasad narodowych, musi się unikać tego, by przez napór fali wychodzącej ze wschodu zachód został usłowianyszony. — (Oklaski na prawicy).

P. Leinert (soc.) przyłączył się w zupełności do wywodów p. Traegera. Przez politykę rugów poniża się znaczenie Niemiec za granicą.

P. Korfanty uskarżał się na stosowanie ustawy o zgromadzeniach przez landratów i naczelników urzędów. Zdarzało się, że ze względów przeciwności narodowościowych zakazywano zgromadzeń pod gołym niebem. W ten sposób możnaby we wschodnich prowincjach zakazać odbywania wogóle zgromadzeń pod gołym niebem. W Zabrzu urzędnik wszedłszy do polskiego stowarzyszenia, skłonił członków do śpiewania zakazanych pieśni i domógł o tem policyi, za co otrzymał od niej wynagrodzenie. (Słuchajcie! Słuchajcie! u Polaków i socjalistów) Landrat nie jest ojcem, ale wrogiem ludności. (Oklaski u Polaków).

Komisya parlamentu Rzeszy niemieckiej dla spraw Alzacji i Lotaryngii przyjęła 22 głosami przeciw 6 wniosek centrum co do § 2 konstytucji, który ma mieć następujące brzmienie:

Na czele państwa związkowego stoi namiestnik, który ma być na prozycję Rady związkowej mianowany dożywotnio przez cesarza kontrasygnaturą kanclerza i może być odwołany tylko na podstawie uchwały Rady związkowej.

Natomiast na wniosek nar. liberałów skreślono końcowe zdanie: „odwołanie u-

chodzi za odrzucone, jeśli 14 głosów oświadczy się przeciw temu“.

Rząd związkowy oświadczył, że wniosek co do ogłoszenia Alzacji i Lotaryngii samoistnym państwem związkiem z namiestnikiem na czele, zawiera polityczne i prawnopństwowe niemożliwości, gdyż z zamiarowaniem namiestnika ustanie wpływ cesarza. Albo więc uczyni się Alzacja i Lotaryngię samoistnym państwem związkiem i stworzy się zwierzchność niezawisłą od cesarza, albo też Alzacja i Lotaryngia pozostanie krajem państwowym, a w tym wypadku odmienna struktura namiestnikowstwa jest niemożliwa. Rząd musi obstawać przy zasadach przedłożenia.

Rozłam wśród Maryawitów.

Jestto klątwa wszystkich fałszywych proroków, że giną pod gruzami własnego dzieła. Prawda ta zaczyna spełniać się na Maryawitach. Skandale, jakie wybuchły w ich łonie, grożą rozsądzeniem tej sztucznej klejduki, wzniesionej przez zwyrodnienie religijne i pychę.

Odbiegłszy od zasad prawowitego Kościoła, który trwałość swą temu zawdzięcza, iż głosi tylko nauki Chrystusa, że oparł swą budowę na niewzruszonych fundamentach — zaślepiony maryawiciey ludzili się nadzieją stworzenia nowego, a wielkiego Kościoła, operując pierwiastkami zmiennymi, usurpując sobie prawo szafowania łaską Bożą, wskrzeszając wreszcie bałwochwalstwo przez wyniesienie „mateczki Kozłowskiej“ na stanowisko, jakby prorokini, a nawet wyższe, bo glorią prawie niezmierności opromienione.

Nie trzeba być głębokim znawcą ludzkich dusz i umysłów, by zrozumieć, że taka kombinacja musiała doprowadzić do katastrofy. Przedewszystkiem odstąpił maryawityzm od własnych nawet zasad, zbaczając z zawrotnych szlaków mistycyzmu na pole aż nazbyt realne. Poczęto nową religię opierać na udziałach finansowych; zapuszczono się w spekulacje, na które dostarczyły miano zasobów zaślepienie obalameczonego ludu. I do pewnego stopnia wiodło to się czas jakiś, ale teraz występować poczyna reakcja — ofiarodawcy, chcą wiedzieć, co z ich pieniędzmi uczyniono, a meneryzy ruchu maryawickiego w wielu wypadkach nie umieją zdobyć się na jasną odpowiedź.

I oto pierwsza przyczyna rozłamu. Wiadomo, że najeteryczniejsze sentymenty rozbijają się, gdy przyjdzie do obrachunku.

Ale na tem nie koniec. Przyznanie „mateczce Kozłowskiej“ stanu — jak go maryawicie nazywają — łaski, nie mogło obejść się bez tej konsekwencji, że nowa godność rozbudzić może fałszywe apetyty i że mogą się znaleźć zawistni, czy zawistne, którzy spróbują p. Kozłowską wysadzić z koła, aby samym usadowić się na jej miejscu. Wszakże to pomiędzy ludźmi sprawa....

W istocie też, jak dzisiejszy „biskup“ Kowalski odkrył „mateczkę Kozłowską“, tak ks. Żebrowski wpadł na trop podobnego „objawienia“ i zapragnął, aby „stan łaski“ przyznano osobie lepiej przypadającej jemu do smaku, mianowicie „Maryi z Pragi“. Ta hyper-mateczka nazywa się w życiu codziennym poprostu Maryą Cyhlarz, propagowała przez czas pewien maryawityzm, ale niezadowolona z wielu rzeczy, które widziała, postanowiła urządzić rewolucję i przy jej pomocy przeprowadzić ambitne swe plany. Upatrzony przez nią maryawita, ks. Żebrowski okazał się powolnym narzędziem — i oto jesteśmy świadkami osobliwej walki dwu obozów maryawityzmu, kierowanych przez dwie mateczki. A gotowa się ta walka skończyć podobnie jak wśród znanych radziwiłłowskich myszy, co w zaciekleści pożarły jedna drugą, pozostawiając na placu boju ledwie — dwa ogonki.

Widownią pierwszego starcia była w ubiegłą niedzielę kaplica maryawicka na ul. Karolkowej w Warszawie. Na zebraniu w dniu wymienionym zmierzył się tam oko w oko t. zw. „brat Szczepan“ (Żebrowski) z najwyższym zwierzchnikiem sekty, „biskupem“ Kowalskim i całem duchowieństwem maryawickim i — na razie przynajmniej — wygrał, bo znaczna większość sekty (niemal 90 proc.) oświadczyła się za „bratem Szczepanem“, żądając w sposób bardzo gwałtowny cofnięcia czynionych mu zarzutów. Michał Kowalski odpowiedział natomiast publicznie wyłączeniem Żebrowskiego z Kościoła maryawickiego, czyli faktyczny rozłam sekty maryawickiej już się dokonał.

Sytuacja więc jest naprężona, a rozwiązanie jej może być tylko jedno: znaczne osłabienie ruchu maryawickiego, nawet i w tym wypadku, gdyby „brat Szczepan“ pogodził się ze swoimi przeciwnikami. Zajścia ostatnie bowiem otworzyły zwolennikom maryawityzmu oczy na wiele spraw, zakrytych dotychczas mgłą tajemniczą.

6)

GÓRKA LICHWIARZA.

(Emil Richebourg: *Le million du père Raclot*).

V.

(Ciąg dalszy).

— To przecież wszystko prawda, co mówisz — odrzekł Collot. — Nie tylko ciebie jednego Raclot doprowadził do nędzy.

— Nie, nie mnie jednego, jest nas dziesięciu, piętnastu. Morisel, Tamirel, Durand, Langlois, Mongin, dzieci Charbonneta, wdowa Lambert, ja i wiele innych, których nie wymieniam. Do kilku sążni ziemi trzeba mu było kilku nowych, a potem jeszcze więcej i jeszcze więcej. Żeby urządzić folwark Noues, mający przeszło sto hektarów łąki, w najlepszym położeniu, trzeba mu było zagrody dzieci Charbonnet, mojej, Mongina i innych; posiadał je wszystkie, jedne po drugich w przeciągu czterech lat, ale w jaki sposób? Przypiekając nas gorącym żelazem, dusząc nas! Ach! co za złoczyńca!... Biada, biada tym, którzy wpadną w jego szpony!... Posiada cierpliwość kota, czyhającego na mysz; ale gdy nadejdzie stosowna chwila, rzuci się na swój łup, jak dzikie zwierzę, dusi, serce jej wyrzywa i wnętrności, a potem ją pożera. Folwark du Courant, gdzie dawniej był parobkiem, ten piękny, bogaty folwark do niego teraz należy, a wdowa Lambert, córka dawnych właścicieli, może nie ma porządnej sukni, żeby włożyć na siebie. I ten wstrętny lichwiarz kupił zamek i posiadłość d'Aubécourt i są ludzie, którzy nie mają wstydu nazywać go panem Raclot! Do pioruna! chyba niema sprawiedliwości na świecie. Widzisz, Collot, opuściliśmy okolicę, bo gdybym był został, możebym coś złego popełnił. Tak, byłbym nabił strzelbę, jak na wilka, byłbym czekał na niego gdzieś w ukryciu i byłbym go zabił na miejscu!

— W takim razie, biedny Stanisławie, dobrze zrobiłeś, żeś sobie poszedł.

— Tak. A przecież, ileż to nieszczęsnych ofiar o pomstę woła, zaczawszy od Celiny Noirot, żony Raclot. Celina nie była złą

kobietą, wcale nie; ale Bóg sam wie ile wycierpiała; była męczennicą; ten łotr, jej mąż tak ją gnębił i zmuszał do pracy, że umarła z wyczerpania.

— Och! to prawda!

— A z notaryszem Poncelet, czy wiadomo co się stało?

— Mówią, że zamieszkał w Paryżu.

— Musi mieć dosyć majątku, bo pomagał Raclotowi we wszystkich jego łajdactwach. Jeszcze jeden złodziej, który tak samo, jak pan Raclot, powinien siedzieć w więzieniu. Ale niema sprawiedliwości dla takich hultajów. Jak dawno notarysz Poncelet sprzedał swoje biuro?

— Dwa lata.

— I są zadowoleni z nowego?

— Bardzo zadowoleni. Jestto młody człowiek około lat trzydziestu, z bardzo szanowanej rodziny; uczył się swego zawodu w Paryżu i wiele umie. Jest bardzo uprzejmy, chętny dla wszystkich.

— Tem lepiej dla okolicy.

Dwaj mężczyźni przeszli na inny temat rozmowy.

Można się domyśleć, w jakiej boleści pogrążona była Marta; co cierpiała, opisać się nie da.

W Raucourt, miasteczku poprzedzającym Ligoux, wieśniak, nazwany Collot, opuścił swego towarzysza; przybył do celu swojej podróży.

Powóz puścił się w dalszą drogę i wtedy Stanisław rzucił okiem na swoją towarzyszkę podróży.

— Prawdopodobnie — ozwał się — odbędziemy razem drogę aż do Aubécourt; czy pani jest z okolic Aubécourt?

Młoda dziewczyna nie odpowiedziała; głowa jej, ciężka z powodu przynębiających myśli, pochylona była na piersi.

— Spi — szepnął podróżny.

Usadowił się wygodnie wyciągając nogi, oparł głowę o poduszki powozu i przymknął oczy.

Gdy wjeżdżali już do Aubécourt, Marta poprosiła konduktora, żeby się zatrzymał. Wysiadła z powozu i szybko się oddaliła.

— Kto to jest ta pani? — spytał podróżny.

— Jakto, to pan jej nie zna?

— Nie, nie znam; to prawda, że twarzą jej widzieć nie mogłem. Czy jest z Aubécourt?

— Naturalnie, że z Aubécourt; to panna Marta Raclot.

— Och! — zawołał podróżny, cofając się w głąb powozu.

Następnie, mruknął Pérez zębami:

— Ostatecznie, tem gorzej dla niej i dla jej ojca; nie potrzebuje cofać ani jednego słowa z tego, co powiedziałam.

Gdy Marta wróciła, noc już zupełna zapadła; ojciec czekał na nią z obiadem. Spostrzegł wprawdzie, że córka była nie-swoja, smutna, ale nie raczył o nie ją pytać.

Młoda dziewczyna zaledwie dotknęła potraw i to jakby się zmuszając.

— To z powodu zmęczenia, mówiła.

Po skończonym posiłku powiedziała ojcu dobranoc i natychmiast odeszła do swego pokoju. Biednemu dziecku spieszo było znaleźć się w samotności.

Nareszcie mogła swobodnie się wypłakać, wybuchnąć łkaniem. Był to prawdziwy szal boleści, z którą nie się nie da porównać; nieszczęsna wyla się w cierpieniu, zakłamując konwulsyjnie dłonie.

Co za straszna rozpacz!

I o nie się zacząć, nikogo wezwać na pomoc, ani matki, ani nawet Boga!

Czuła, że wszystko rozsypuje się wokoło niej, a czarna przepaść otwiera się pod stopami; była zgnębiona.

Przyszłość nagle zamknęła się przed nią. Wszystkie blaski pogasły.

Żegnajcie upojenia miłości! Żegnajcie marzenia o szczęściu! Żegnajcie wszystko!

Wyczerpana w zmęczeniu, z krwawym sercem, Marta położyła się do łóżka; ale sen miała przerywany, niespokojny, pełen znurow.

Widziała snując się wokoło zamku tłumy nędzarzy; były tam kobiety, dzieci, starcy; okryci łachmanami, mieli na obliczach stygmat nędzy i cierpienia i wszyscy razem krzyżeli:

— Jesteśmy głodni! chleba! chleba!

I wszyscy, mali i starsi grozili panu zamkowemu, wołając:

— Maturynie Raclot, bądź przeklęty! bądź przeklęty!

VI.

Dzień się zrobił, słońce ukazało swoje blade, jesienne promienie.

Marta wstała z łóżka i ubrała się. Ojciec jej już był wyszedł w pole.

Marta wyszła także i udała się do swojej mamki.

Oblicze jej było trupio blade, a oczy zmęczone i zacerwienione od łez wylanych i bezsenności.

Poczuła mamka się przestraszyła.

— Marto, dziecko moje, co tobie, co się stało? — zawołała.

Młoda dziewczyna rzuciła się z płaczem w jej ramiona.

— Mój Boże! cóż to ma znaczyć? — pytała staruszka.

Zasypała młodą dziewczynę pytaniami. Marta przerwała jej nagle:

— Mamko, droga moja mamko, czy ty mnie kochasz?

— Boże święty! czy ja ciebie kocham! Och! tak!

— Czy bardzo, bardzo mnie kochasz?

— Nad wszystko w świecie.

— A więc, jeżeli tak, nie odmówisz mi objaśnienia o rzeczach, których nie znam, a o których ty wiesz.

— Ale o cóż chodzi, kochanko, o co?

— Przrzeknij, że będziesz mi szczerze odpowiadać na wszystkie moje pytania.

— Ależ, Marto....

— Przrzeknij, przysięgnij....

— Odpowiem na wszystkie twoje pytania.

— I nie nie ukryjesz przedemną?

— Słuchaj Marto, nie rozumiem, powiedz mi....

— Obiecałaś, że nie nie ukryjesz przedemną. Czy tak? przysięgnij!

— Przysięgam.

— A teraz, powiedz mi mamko, co ludzie mówią, ile wynosi majątek mego ojca?

— Jedni mówią, że milion, inni, że półtora miliona; ale wiesz, jak to się czasami przesadza.

— A więc, bez przesady, mój ojciec powinien mieć milion.

— Nie mogę wiedzieć....

— A zatem policzmy razem. Ile warta posiadłość des Noues?

— Co najmniej dwakroć sto tysięcy.

— A zamek i posiadłość Aubécourt?

— Tyleż.

— A folwark du Courant?

— Także tak samo.

— A lasy Raucourt i Ligoux?

— Znowu dwakroć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Każdej godziny niemal wrzenie wśród członków sekty powiększa się, zwłaszcza, że wchodzi w grę wspomniane już przez nas bardzo poważne sprawy natury ekonomicznej. Znaczna część bowiem przeciwników „biskupa” jest zaangażowana finansowo w przeróżnych przedsiębiorstwach maryawickich. Na tem też ile spodziewać się trzeba zatargów bardzo ostrych.

Pisma warszawskie podają obszernie opisy zajęć niedzielnych, opatrząc je odpowiednimi komentarzami. Z powodu tych informacji wyjmujemy na zakończenie kilka szczegółów o „Maryi z Pragi” w oświetleniu *Kuryera Porannego*.

Marya Cyhlarzówna (czy też Zieglerówna, jak ją nazywają inni) jest panna, ma lat około 45. Przy mieszkaniu swem na ul. Mokotowskiej utrzymuje kaplicę, w której gromadzą się wyznawcy sekty. Oddawna obawiała się anormalny, który z czasem coraz bardziej się pogarszał. W ostatnich latach miewała halucynacje, popadała w stan kataleptyczny, niekiedy po kilka i kilkanaście razy dziennie, w którym, jak zapewniała swe otoczenie, miała „objawienia”.

Znający ją, zapewniali, że na otoczenie swe wywierała wpływ wielki, a ujemny. Zajmowała się gronem osób, z których kilka dostało się do domu obłąkanych, między innymi pewien uczeń gimnazjalny.

Duchowieństwo maryawickie usilnie starało się o wyrwanie Żebrowskiego z pod wpływu Maryi Cyhlarz, lecz bezskutecznie. Energiczny dawniej proboszcz warszawski maryawicki stał się melancholikiem, wyłamywał się z karności, obowiązującej duchownych maryawickich, aż wreszcie zaczął szerzyć rozłam wśród parafian, wyrażając niezadowolenie z rządów generała Kowalskiego.

Gdy wszelkie zarządzone przeciw niemu środki zawiodły, generał postanowił wtajemniczyć ogół wyznawców sekty w istotny stan rzeczy. To właśnie stało się przyczyną zajść przy ul. Karolkowej.

KRONIKA.

Lwów, 16 lutego.

Kalendarz.

Piątek (17 lutego):
Konstancyi. — Świętorada. — Izydora.
Wschód słońca o godzinie 6:32 rano, za-
chód słońca o godzinie 4:44 po południu.

— **P. Minister Galicji, Wacław Łaski** bawi we Lwowie.

— **(Z) Z kolei państwowych.** Na mocy Najwyższego upoważnienia udzielił Pan Minister kolei żelaznych inspektorowi Mieczysławowi Bauerowi, naczelnikowi I sekcji konserwacji w Jaśle, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, tytułu starszego inspektora c. k. austr. kolei państwowych, a to w uznaniu jego długoletniej a skutecznej działalności służbowej.

Równocześnie przeniósł Pan Minister na opróżnione z tego powodu stanowisko naczelnika I sekcji konserwacji w Jaśle, inspektora Jana Michalskiego, dotychczasowego naczelnika sekcji konserwacji w Rozwadowie.

W okręgu dyrekcji lwowskiej przyjęto jako manipulantki: Emilię Białokrytę dla Łańcuta i Maryę Bołkotównę dla Dobromiła.

Dalej przeniesieni zostali: rewident Tadeusz Gruszecki z Przemysła do Lwowa; adiunkt Jan Konasiński ze Lwowa do Przemysła, tudzież manipulantki: Helena Romanowiczówna z Łańcuta do Nowego Sącza, Michalina Boelke z Nowego Zagórza do Rawy ruskiej i Jadwiga Rydziewiczówna z Rawy ruskiej do Ławocznego.

— **Czytelnia katolicka** urzędują w dniu 18 lutego b. r. w lokalu swym przy ulicy Czarnieckiego 1 wieczorem tańczący.

Wstęp dla członków tudzież p. akademików po 1 kor. dla nieczłonków po 2 kor. od osoby.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Z krakowskiej Akademii Umiejętności.** Z powodu jubileuszów Piotra Skargi i Zygmunta Krasińskiego, które przypadają na rok 1912, wydział filologiczny i wydział historyczno-filozoficzny Akademii Umiejętności w Krakowie, oraz w związku z nimi pozostające komisje akademickie, będą chętnie przyjmować i ogłaszać w latach 1911 i 1912 opracowania i materiały, odnoszące się do Skargi i Krasińskiego, z zastrzeżeniem, że nadsyłane rękopisy odpowiadać będą ogólnym naukowym wymaganiom Akademii.

— **Otwarcie kursu** pończosznictwa i trykotarstwa „Ligi Pomocy przemysłowej” nastąpi w sobotę, dnia 18 b. m., o g. 11 przed południem, w lokalu seminarium (gmach Ligi Pomocy przemysłowej, ul. Pańska 1. 11, I. p.).

— **Koncert prof. Jerzego Lalewicza i jego uczniów** urzędują w bieżącym sezonie szkoła muzyczna p. Saby Kasparkówny. W programie Balladyna Różyckiego i Sonata Szymonowskiego, odznaczona na konkursie I Zjazdu

muzyków polskich i po raz pierwszy wykonana we Lwowie.

— **Konkurs.** Celem nadania jednego stypendium z fundacji im. Andrzeja hr. Potockiego w kwocie rocznych 500 K., począwszy od II. półrocza roku szkolnego 1910/11, rozpiętało c. k. Namiestnictwo konkurs z terminem do wnoszenia podań do 15 marca 1911.

O to stypendium mogą ubiegać się dzieci niezamożnych urzędników c. k. Namiestnictwa i Wydziału krajowego we Lwowie, obojga płci, o ile ukończyły dziesiąty rok życia, są narodowości polskiej, wyznania rzymsko katolickiego, prowadzą się moralnie, dobrze się uczą, a kształcą się w zawodzie przemysłowym, handlowym albo rękodzielniczym, lub też uczęszczają do szkół średnich lub wyższych wszelkich kategorii.

Pierwszeństwo przed dziećmi, których rodzice żyją, mają sieroty, w pierwszym rzędzie zupełne, a następnie te, które utraciły ojca lub matkę, przed dziećmi zaś uczęszczającymi do szkół średnich lub wyższych te, które się kształcą w zawodzie przemysłowym, handlowym lub rękodzielniczym.

Podania, zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwa szkolne, należy wnosić w terminie powyższym do c. k. Namiestnictwa, za pośrednictwem właściwego zakładu naukowego.

— **Mróż** pofolgował wreszcie. Po bardzo mroźnej, pogodnej nocy widnokrąg okrył się szarą powłoką, co miało ten skutek, że ciepłota zaraz się podniosła. Co prawda tego podniesienia zbyt wydatnym nazwać niepodobna, termometr bowiem wskazywał dziś rano jeszcze zawsze — 9° C.

Do najmroźniejszych dni w ciągu bieżącej zimy należał u nas 14 b. m. O godz. 7 rano mieliśmy — 28.9. Silniej jeszcze wystąpił mróz w tym dniu przedwyszczkiem w Tarnopolu, gdzie doszedł do — 29.7° C. Równocześnie w Czerniowcach było aż — 27.2. Była to najniższa temperatura, jaką w dniu tym obserwowano w Europie. Kraków wykazywał w tym czasie — 20.1, Tarnów — 22.0, a Jarosław — 23.1.

Jako szczegół charakterystyczny zaznaczyć wypada, że w Sztokholmie o tyle bardziej na północ wysuniętym, klimat morski utrzymuje zapędy mrozu dzielnie na wodzy. Tak n. p. d. 14 b. m. rtęć w termometrach sztokholmskich zatrzymała się na — 2.0° C.

— **Z kolei.** Przywrócono z dniem wczorajszym ruch ogólny na szlaku Borki Wielkie-Skałat, oraz ruch osobowy na szlaku Lwów-Janów i ograniczony ruch osobowy na szlaku Lwów-Kamionka Strumiłowa, gdzie aż do odwołania kursować będą tylko pociągi dzienne 5611 i 5512.

Na kolei lokalnej Pałabieże-Tłumacz przywrócono ruch ogólny, a na szlaku Tarnopol-Kopyczyńce, Czortków-Kopyczyńce, Węgnań-Iwanie puste, Teresin-Skała przywrócono ruch towarowy (a zatem ruch ogólny).

— **Ważne dla właścicieli koni** ogłoszenie o terminach zakupu remont dla artylerji obrony krajowej, znajduje się w „Dzienniku urzędowym” dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Znowu podrożenie cen obuwia** uchwalili austriacy, czeszy i morawscy fabrykanci tego artykułu, uzasadniając swą uchwałę podrożeniem cen materiałów i robocizny. Przeciwno temu postanowieniu zaprotestowali jednak handlarze obuwia tak, że na razie podrożenie nie weszło w życie.

— **Na stacye ratunkowej** zgłosiło się wczoraj 10 osób, które odmroziły sobie uszy lub nosy.

— **Czula matka.** Mieszkańcy realności przy ul. Rappaporta 1. 7 oskarżyli wczoraj w policyi zamieszkałą tam kasyerkę kawiarzianą Maryę Czajkowską o okrutne znęcanie się nad swym nieślubnym dzieckiem. Czajkowska — wedle doniesienia, uczynionego w policyi — bije dziecko w sposób okrutny i głodzi je.

— **Szajkę szulerów,** którzy ogrywali od dwóch tygodni rozmaite osoby w lokalu kolektury loteryjnej Izaaka Diamanta przy ul. Batorego 1. 26, aresztowała już policya. Są nimi: Jan Kwaśniewski, kafarż, dozorca domu Łysyecz i służący bez zajęcia Lauruk.

— **Ogień sufitowy** wybuchł wczoraj od silnie rozgrzanego pieca w mieszkaniu Leiby Laufera przy ul. Gazowej 1. 8. Ogień ugasił jednak domownicy.

— **Dwa wypadki zaccadzenia.** W realności przy ul. Pełtewnej 1. 6 zaccadziali ubiegłej nocy zamieszkał tam Andrzej i Antonina Jurasowie.

Drugi wypadek zdarzył się w realności przy ul. św. Michała 1. 31 na Zamarstynowie, gdzie zaccadział N. Sigal.

W obu wypadkach interweniowało pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

— **Znaleziono:** w kościele archikatedralnym łac. złoty kolczyk, wysadzany drogiemi kamieniami.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Dwunastoletnia Augustyna Sigalówna, zamieszkała przy ulicy Pełtewnej 1. 15, zbliżyła się dziś tak nieostrożnie do kuchni, iż zajęła się na niej sukienką. Dziewczyna odniosła znaczne poparzenia na plecach.

— **Zamach samobójczy.** Dziś odwiozło pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego w stanie beznadziejnym zarobnicę Annę Kudźajównę, która w zamiarze samobójczym napiła się kwasu solnego, w swem mieszkaniu przy ul. św. Stanisława 1. 6. Powodem zamachu samobójczego miała być zawiedziona miłość.

— **Zabójstwo.** W ulicy Grodeckiej wybuchła ubiegłej nocy kłótnia między 40 letnim murarzem Michałem Kosem i jego 24 letnim kolegą zawodowym Zygmuntem Dumą, a następnie bójka, w czasie której Duma ugodził leżącego na ziemi Kosa tak silnie kilka razy obcasem w głowę, że tenże wyzionął ducha.

Zwłoki Kosa odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, Dumę zaś aresztowała policya.

— **Kronika policyjna.** Za kradzież ubrania, zarzutki i pularesu z 5 koronami na szkodę Jadwigi Pirożukowej, dozorczeni domu przy ul. Teatyńskiej 1. 29, aresztowała policya niejaką Katarzynę Jakimów.

Z mieszkania p. Rozalii Grossmanowej, przy ul. Karola Ludwika 1. 35, skradziono wczoraj zimowe palto i marynarkę.

Tłumok bielizny skradziono z mieszkania p. Józefa Lufta, zamieszkałego przy ul. Kamiennej 1. 3.

Ze sklepu p. Berty Ungarowej przy ul. Kościelnej 1. 6 skradziono wczoraj 140 kgr. beczkę cykoryi.

— **Dr. Teodor Escherich,** słynny pediatra, radca Dworu, profesor Uniwersytetu wiedeńskiego zmarł wczoraj w Wiedniu, w 54 roku życia skutkiem miażdżycy naczyń (*arteriosclerosis*).

Prof. Escherich urodził się w r. 1857 w Ansbach. Studya uniwersyteckie odbył w Strassburgu i Würzburgu. W r. 1882 uzyskał dyplom doktora, poczem pracował jako asystent klinik pediatrycznych w Würzburgu i Monachium. W r. 1890 został mianowany nadzwyczajnym profesorem chorób dziecięcych na Uniwersytecie w Grazu, w dwa lata później został profesorem zwyczajnym, a w r. 1901 objął po Widerhoferze katedrę pedyatryi w Wiedniu.

— **Czeska Akademia nauk politycznych.** *Slav. Corr.* donosi z Pragi, że w przyszły poniedziałek rozpoczyna się kursy na czeskiej Akademii nauk politycznych, na które zapisało się 105 słuchaczy. Wykłady rozpocznie p. Kramarz prelekcją: „Polityka i wykształcenie”.

— **Jubileusz gazety.** W ubiegłą niedzielę obchodzono w Warszawie 50-letni jubileusz *Gazety Rolniczej*.

Gazeta ta powstała w roku 1861 jako samodzielne pismo i od tej pory służyła sprawom rolnictwa krajowego, któremu oddała niespożyte usługi. Twórcą jej i założycielem był ś. p. Adam Mieczysławski, znakomity rolnik.

W obecnej chwili *Gazeta* jest organem i własnością Tow. rolniczej, redaktorami jej są dr. Stan. Leśniowski i Jan Lutosławski.

— **Maszyna do usuwania śniegu.** Zaspasy śnieżne, dochodzące nieraz do kilku metrów wysokości, dają się ogromnie uczuwać o sobliwie na kolejach lokalnych, pizebiegających w poprzek Stanów Zjednoczonych od oceanu Atlantyckiego do Spokojeego. Ponieważ używane dotychczas, powszechnie znane pługi, popychane przez lokomotywę, nie wystarczają, jeżeli warstwa śniegu na torze kolei żelaznej dochodzi tylko do dwu metrów, bo wtedy albo śnieg tak się zbija pod ciśnieniem pługa, iż go żadną siłą usunąć nie można, albo plugi się wykołaja, przeto obmyślono w Stanach Zjednoczonych osobną maszynę do usuwania śniegu z torów kolei żelaznych. Maszyna do tego celu służąca jestto maszyna parowa z własnym kotłem, ustawiona na platformie osobnego wagonu krytego i poruszająca walec poziomy, na którym osadzonych jest promienisto 10 łopat lejkowatych, na zewnątrz otwartych i zaopatrzonych w noże. Pod obrotem walca noże krajają śnieg, a łopaty chwytają go i odśrodkowo wyrzucają poza tor. Dzieje się to bardzo szybko, a śnieg, w kawałkach nieraz złodowiaczy, wylatuje na wysokość 18 metrów i pada na odległość dochodzącą do 90 metrów poza tor. Ze śniegu leżącego na 2 metry na torze można w godzinę oczyścić 13 kilometrów kolei żelaznej; jakiej zaś siły potrzeba do takiej pracy, wystarczy przytoczyć, że na szwajcarskiej kolei św. Gotarda, na której zaprowadzono usuwanie śniegu nowym sposobem amerykańskim, trzeba maszynę do usuwania śniegu pchać naprzód, nieraz aż trzema lokomotywami.

U nas przydałby się zapewne system amerykański usuwania śniegu na kolejach żelaznych w Galicji Wschodniej, gdzie od kilku lat powtarzają się zaspasy śnieżne, nieraz przez kilka dni ruch na kolejach wstrzymujące.

Kronika zagraniczna.

* **Zdrowie Ojca św. Osservatore Romano** donosi: Lekarze polecili, by Papież z powodu lekkiego kataru, jakiego się wczoraj nabawił, krótki czas się szanował. Z tego też powodu nie odbyły się wczoraj audyencye. Temperatura podskoczyła wieczorem do 37.8. Bronchie są lekko zaatakowane, choroba niema jednak charakteru groźnego. Ze względu na podszedły wiek, lekarz Petazzi zarządził zupełną dyetę i absolutny spokój. Lekarz przypuszcza, że Papież w ciągu 4 dni powróci do zdrowia.

* **Pierwsza karta geograficzna** awiatyczna została opracowana i wykonana we Francji, z inicjatywy i pod kierunkiem komendanta Pollacini. Karta ta, mająca ułatwiać orientowanie się awiatorów podczas lotu, zrobiona jest nader jaskrawymi kolorami, pozwalającymi odróżnić z łatwością wsie, lasy, rzeki i drogi, chaty, przystanki aeroplanów, jednym słowem wszystko, co winien widzieć i wiedzieć awiator, szybujący pod chmurami i spoglądający na ziemię, *a vol d'oiseau*.

Pierwsza ta karta pomieszcza w sobie tylko okrąg awiatyczny okolic Chalons.

* **Nowy aeroplan.** Z Berlina telegrafują: Ważną rolę w awiatyce może odegrać nowy aparat, zbudowany przez inżyniera Fiedlera, który w zupełności różni się od dotychczasowych systemów jedno- i dwupłaszczyznoców. Nowy aeroplan posiada siedm płaszczyzn, ustawionych w formie wachlarza. Konstrukcyja ta zapewnił ma w większym stopniu, niż na dotychczasowych aeroplanach, bezpieczeństwo dla jadących.

Notatki literacko-artystyczne.

(*mr*) **Mieczysław Karłowicz w Tatrach.** Pisma taternickie i zdjęcia fotograficzne, wydane staraniem zarządu sekcji turystycznej Towarzystwa tatrzańskiego. Kraków 1910.

Dnia 8 lutego 1909 r. zginął w pełni sił u stóp Małego Kościelca znakomity symfonista polski. W śliczny, słoneczny ranek wyruszył na nartach w ukochane swoje góry, by spożyć na wieki pod lawiną śnieżną. Muzyka polska straciła jedną z najjaśniejszych postaci, straciła talent, zapowiadający na przyszłość tak bardzo wiele. Karłowicz jednak nie tylko wśród kompozytorów cieszył się wyjątkowym uznaniem: miłośnicy Tatr zaliczali go do najświetniejszych i najznamienitszych znawców gór naszych. Dwie te struny grały w duszy Karłowicza równie dźwięcznie, równem cieszyły się ukochem. Skoro zapragnął cisli i samotności, wymykał się ze zgłębku wielkowiejskiego, by na szczytach tatrzańskich, w towarzystwie przewodnika lub nawet bez niego, odetchnąć pełną pierśią nieskazitelnym czystem powietrzem i objąć wzrokiem zachwycenym przepyszną panoramę. Samotność przerywały mu tylko stada zwinnnych kozie, w ciszę wpadał z dolin poszum smereków, jeśli wiatr halny zakłócił jej nie zapragnął. Dziwnie poetyczna natura symfonisty polskiego lubowała się w estetycznej stronie taternictwa; to też taternicy, ci w wprowadzonym słowa znaczeniu, nie zaś sportowcy dla sportu jedynie i ginnastyki mięśni drapiący się po stromych zboczach gór, zapłakali serdecznie nad mogiłą Karłowicza, wieńcami strojąc szary blok kamienny, wzniesiony w miejscu niespodziewanej katastrofy. Z ich też inicjatywy ukazał się w druku bardzo starannie wydany tom artykułów znakomitego kompozytora p. t. „Mieczysław Karłowicz w Tatrach”.

Literackie zalety tych barwnych opisów wycieczek są bardzo wybitne: styl jasny, prosty, zwięzły, a jednak oddający doskonale wszystkie czary najpiękniejszego bodaj Polski zakątka; ani cienia poży lub zarozumiałości taternickiej, a przytem, jak silne odczucie przyrody, jakie ogromne ukochem rodzinnej ziemi. Nie dziwnego też, że w kołach taterników znalazły prace Karłowicza tyle uznania, a z naszej strony dodamy, że i zwykły czytelnik, nie z taternictwem nie mający wspólnego, odczyta je z niesłabnącem zainteresowaniem: nauczą go one wiele, natchną przedewszystkiem gorącą sympatją dla gór polskich. „Wycieczka na królą tatrzańską i na szczyt Mięgoszowiecki”; „Po młodym śniegu”; „Wśród śniegów tatrzańskich”; „W jesiennym słońcu”; „Robacze” i „Z wędrówek samotnych” — to prawdziwe perełki w literaturze taternickiej.

Rudolf Mękicki: „Medale grunwaldzkie”. Lwów 1911. Nakładem Maksymiliana Goldsteina.

Gotący amator i zbieracz numizmatyki polskiej J. Maksymilian Goldstein, uznając — jak pisze w przedmowie autor — potrzebę zinventoryzowania niejakiego dorobku grunwaldzkiego w dziedzinie medali, wydał własnym nakładem dziełko p. Mękickiego, które będzie rzeczwiście miłą pamiątką z obchodu. Autor opisuje 44 medali *jetonów*, plaket, breloków i t. d. jakie w roku tym powstały, ilustrując je dobrmi podobiznami.

«**Biesiady humorystycznej**» wychodzącej pod redakcją Al. Ant. Wolskiego, ukazał się numer 33. Zawiera on humoreskę konkursową „Biesiady” p. t. „Dwa konkursy”, wiele drobniejszych satyrycznych i humorystycznych, wśród nich humoreskę Kazeta p. n. „Pan Kਾਲasanty Bzdura na balu we Lwowie”, wreszcie

doskonałe rysunki z galerii galicyjskich typów teatralnych Herza-Barwińskiego.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek, po raz szósty, „Dziecko księcia“.

W piątek, po raz pierwszy (nowość), „Podczłowiek“, komedia w 4 aktach Tadeusza Jaroszyńskiego, z udziałem pp.: Anny Gostyńskiej, Ireny Trapszo, Jana Nowackiego, Gustawa Rasińskiego, Władysława Jaworskiego, Kazimierza Okornickiego, Juliana Dobrzańskiego, Stanisława Hierowskiego i Władysława Antoniewskiego.

W sobotę o godz. 3:30 po poł., dla młodzieży szkolnej, „Wielki człowiek do małych interesów“, komedia w 5 aktach Al. hr. Fredry, z Ferd. Feldmanem w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. 7:30 wieczorem, po raz siódmy, „Dziecko księcia“.

W niedzielę o godz. 3 i pół po poł.: „Złoty wiek rycerstwa“, żart w 3 aktach Karola Marlowe'a.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz ósmy, „Dziecko księcia“.

W poniedziałek, po raz drugi, „Podczłowiek“, komedia w 4 aktach Tad. Jaroszyńskiego.

We wtorek, po raz dziewiąty, „Dziecko księcia“.

We środę, po raz 14, „Peer Gynt“, poemat dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena.

We czwartek, po raz pierwszy (nowość), „Quo vadis?“, opera w 5 aktach (6 odsłonach). Słowa podług powieści Henryka Sienkiewicza, opracował Henryk Cain; tłumaczył Adolf Kitschman, muzyka Jana Nouguesa. Gościnnie występ Aleksandra Bandrowskiego, Ireny Bohuss, Heleny Oleskiej, oraz występ Jadwigi Lachowskiej, Tadeusza Łowczyńskiego, Bronisława Romaniego, Adama Okońskiego, Władysława Paszkowskiego, Józefa Szymańskiego, Czesława Zaremby i i. Nowe dekoracje, nowe kostiumy.

W piątek, po raz drugi, „Quo vadis?“, opera w 5 aktach J. Nouguesa. Gościnnie występ Aleksandra Bandrowskiego, Ireny Bohuss, Heleny Oleskiej, oraz występ Jadwigi Lachowskiej, Tadeusza Łowczyńskiego, Bronisława Romaniego, Adama Okońskiego, Władysława Paszkowskiego, Józefa Szymańskiego, Czesława Zaremby i i.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek, 17 lutego, „Szklana góra“, baśń w 5 obrazach Z. Sarnieckiego, muzyka S. Bersona. Początek o godz. 6, koniec o godz. 9. Popularne.

W sobotę, 18 lutego, nowość, „Książę małżonek“, krotkoczwila w 3 aktach Leona Xanrofa i Juliana Chancel'a.

W niedzielę, 19 lutego, po południu, „Judyta“, tragedia w 5 aktach Fr. Hebla. Ceny niższe do połowy.

W niedzielę, 19 lutego, wieczorem, „Książę małżonek“, krotkoczwila w 3 aktach Leona Xanrofa i Juliana Chancel'a.

W poniedziałek, 20 lutego, „Warszawianka“, pieśń z roku 1832, napisał St. Wyspiański. „Ożenić się nie mogę“, komedia w 3 aktach A. hr. Fredry.

Bal prasy.

Dziennikarze lwowscy złożyli wczoraj nowy dowód umiejętności w urządzaniu swoich przedsięwzięć, w których dochód corocznie zasila poważnie fundusz wdów i sierót po tych, bezimiennych najczęściej pracowników pióra, którzy służąc własnemu społeczeństwu z zapałem i największą ofiarnością sił i nerwów, pozostawiają tylokrotnie swoich najbliższych bez żadnego zapotrzenia. Ogół odezwa też dobrze owe ciche zasługi i milczące ofiary, spiesząc tłumnie na każdy apel, przez dziennikarzy doń zwrócony, że zaś wczorajszy bal — obok niezwykle tłumnego udziału uczestników zabawy — odznaczał się elegancją, doбором towarzystwa i współudziałem reprezentantów wszystkich stanów i zawodów, to już zasługą niestrudzonej Protektorki Pani Namiestnikowej Zofii Bobrzyńskiej, która kilka tygodni pracy poświęciła przygotowaniu wieczoru, tak świetnym materalnym i moralnym uwieńczonego sukcesem.

Sala, efektownie bardzo dekorowana po sam strop nieledwie, tonęła w powodzi dywanów, zwierciadeł, krzewów, barwnego kwiecia i festonów. Orkiestra, ukryta w sztucznym gaju, przygrywała pod batutą tak dobrze Lwowianom znanego kapelmistrza Rolla. Na wysoce estetycznym tle odbijały całą gamą dyskretnych kolorów prześliczne stroje pań, mundury wojskowych wszelkiej broni i czarne fraki.

Po godzinie 11, wśród zwartego tłumy, wypełniającego po brzegi olbrzymią salę Filharmonii, przesuwać się począł z trudem polonez, prowadzony przez Protektorkę balu, Panią Namiestnikową Bobrzyńską, z prezesem Towarzystwa dziennikarzy polskich, Ada-

mem Krechowickim. W dalszych parach postępowali: P. Marszałek kraju Stanisław hr. Badeni z Andrzeją ks. Lubomirską, P. Minister Galicyi Wacław Zaleski z Stanisławową Henrykową hr. Badenową. Kazimierz ks. Lubomirski z Romanową hr. Potocką, prezydent miasta Ciucheński z p. Bożeną Miłską, Stanisław Henryk hr. Badeni z ks. Wandą Czartoryską, wiceprezydent miasta Epler z p. Bolesławową Lewicką, br. Jorkasch-Koch z p. Wiczkową, prezydent kolei Rybicki z p. Bogumiłową Bienkowską, p. Vivien z p. Obiulowiczową, prof. Bronisław Dembiński z p. bar. Jorkaschową-Kochową, Michał hr. Baworowski z p. Henrykową Baczewską i t. d.

Po polonezie nastąpił walc; z kolei dano hasło do kadryla, do którego stanęła w kilka kolumn, pod wodzą całego zastępu wodziarejów, taka mnogość par, że o stwierdzeniu ich liczby mowy być nie mogło. Szóstą figurę tańczono przy niezwykle bogatych efektach świetlnych, z chińskimi parasolkami, olbrzymimi kwiatami i motylami w rękach, po przez altany, zdobne w kwiaty i różnobarwne lampki elektryczne. Dla wypełnionych szesnastu łóż i balkonów stanowiło to najpiękniejszy moment balu, zasługujący na gorący bardzo poklask.

Po kadrylu rozpoczęto dziarskiego mazurka, w przeszło dwieście par; potem nastąpił znowu ulubiony walc i tak dalej aż do świtu.

Przy stoliku z szampanem i kwiatami z ogromnym wdziękiem pełniła funkcyę usłużnej gospodyni p. Stanisławowa Henrykowa hr. Badenowa; w bufecie, zaopatrzonim bardzo obficie i odznaczającym się przystępnymi cenami, pracowały noc całą niestrudzenie, obok p. Bożeny Miłskiej, której bale prasy tak wiele zawdzięczają, pp. Henrykowa Cepnikowa i Kazimierzowa Gubrynowiczowa. Dochód z szampana, kwiatów i bufetu jest bardzo znaczny.

Wśród tłumy przybyłych, trudno było zapisać bodaj wybitniejszych gości balu. Zdołaliśmy jeno zanotować — prócz wymienionych już w polonezie — nazwiska JE. Pana Namiestnika dr. Michała Bobrzyńskiego, komendanta korpusu JE. Schoedlera, który zjawił się w otoczeniu generalicyi i licznego korpusu oficerskiego, wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej Ignacego Dembowskiego, wiceprezydenta dyrekcji skarbu Stanisława Szlachtowskiego, radców Dworu Zimnego i Grodzickiego, szefa biura prezydyalnego Namiestnictwa Schultisa, dalej przybył liczny zastęp naczelników władz rządowych i autonomicznych, posłów, prof. Uniwersytetu i Politechniki, ziemian, radnych miejskich, reprezentantów literatury i sztuki, oraz wszelkich innych zawodów.

U wstępu do sali witał przybywających komitet balu z prezesem Towarzystwa, Adamem Krechowickim na czele. Protektorze balu wręczono przepyszny bukiet; paniom tańczącym śliczne wachlarze, misternej bardzo roboty, zaopatrzone w białe książeczki z porządkiem tańców. Stanowiąc one będą miłą pamiątkę wczorajszej zabawy.

Projektowane wprowadzenie postępowania wezwawczego albo upominawczego w Galicyi*).

W nrach 21 i 22 Gazety Lwowskiej z dnia 27 i 28 stycznia b. r. umieścił sędzia powiatowy p. Zygmunt Plahner artykuł o postępowaniu wezwawczym wedle ustawy z 29 kwietnia 1873 dz. u. p. 168, które na podstawie wniesionego przed forum parlamentu w grudniu 1910 projektu noweli do procedury cywilnej, ma być rozszerzone na Galicyę, Dalmacyę i Bukowinę. Autor artykułów jest zdania, że obecnie, po 37 latach ustały w zupełności wszelkie przeszkody i przyczyny, które w r. 1873 ze względu na wysoki procent analfabetów i niski poziom kulturalny ludu spowodowały Rząd do wyeliminowania Galicyi, Dalmacyi i Bukowiny z pod obowiązującej mocy tej ustawy, wedle której wierzyciel może dochodzić swego roszczenia, bądź to pieniężnego, bądź też surogatu pieniężnego lub innych rzeczy ruchomych do wysokości 400 kor. z pominięciem drogi sporu, bez rozpraw sądowych, w postępowaniu upominawczym przez żądanie wydania polecenia zapłaty, które wraz z niewniesieniem sprzeciwu do dni 14. staje się prawomocne i bezwarunkowe, tak, że wierzyciel będzie uprawniony do wdrożenia egzekucyi.

Wedle zdania autora powyższych artykułów z wprowadzeniem tej ustawy w naszym kraju spłynie nań wielkie błogosła-

* Od p. Stanisława Orskiego, radcy sądowego i naczelnika c. k. sądu powiatowego w Żurawnie, otrzymujemy niniejszy artykuł, który tem chętniej umieszczamy, że dotyczy on sprawy bardzo aktualnej i ważnej dla ludności naszej i już przez to samo wymagającej wszechstronnego rozpatrzenia przez ludzi kompetentnych i doświadczonych. Redakcyja.

wieństwo, w szczególności zaś wprowadzenie tego skróconego postępowania sprowadzi ogromne korzyści, a to zaoszczędzenie drogiego czasu i ustanie łażenia po terminach sądowych, zmniejszenie kosztów sądowych i zastępstwa adwokackiego, zmniejszenie pieńactwa, podniesienie zarobku ludności robotczej przez zaoszczędzenie czasu, ułatwienie dłużnikom z zamożniejszych warstw zapłacenia „zapomnianych“ należności, ułatwienie wszelkiego rodzaju wierzycielom zrealizowania swych roszczeń w krótkiej drodze; ponadto wynikną korzyści dla Rządu, a to zaoszczędzenie w wydatkach na papier, druki, siły pisarskie i siły sędziowskie, w końcu i dla sędziów, gdyż zyskają wiele na czasie i nie będą przeciążeni. Ażeby usunąć w zupełności „płoną“ zresztą obawę, że nasz włościanin lub robotnik otrzymawszy nakaz nie będzie nań reagował i zapłaci wcale nie należącą się, lub nie w tej wysokości pretensyę, radzi autor dla uwydatnienia różnicy między nakazem upominawczym i innymi wezwaniami, lub skargą, doręczać polecenia zapłaty za „czerwonym“ recepisem; radzi także przez Towarzystwa oświatowe, posłów, przodowników stronnictw na wiecach przygotować ludność do tej nowej dobroczynnej ustawy.

Od kilkunastu lat pracuję prawie wyłącznie w oddziale procesowym, a spostrzeżenia tą drogą zdobyte w kilku powiatach wschodniej Galicyi, a szczególnie w jednym, gdzie z powodu zaostrożenia się stosunków narodowościowych praca w kierunku oświatowym i narodowego uświadomienia znacznie się rozwinęła, doprowadziły mnie do odmiennych zapatrywań w kwestyi projektowanego rozszerzenia ustawy z r. 1873 na nasz kraj; i dlatego też pozwałam sobie je skreślić niejako w odpowiedzi na artykuły p. Plahnera.

Przedewszystkiem kwestyę, czy wprowadzenie ustawy z roku 1873 będzie korzystne dla Rządu i dla stanu sędziowskiego, stawiam na uboczu, jako rzecz podrzędną, a chodzi mi tylko o to, czy ustawa ta będzie korzystną dla ludności, czy odpowiada stosunkom naszego kraju i usposobieniu naszej ludności. Przy sumiennem rozważaniu i rozbiore wszelkich tych głównych wymagań muszą się nasunąć bardzo poważne wątpliwości. — I tak, co do analfabetyzmu, t. j. jednego z głównych powodów, dla których nasz kraj z pod mocy obowiązującej tej ustawy w r. 1873 wyeliminowano, to przeszkoda ta i dziś istnieje. Chociaż autor tych bardzo optymistycznych artykułów wskazuje na „niepomierny“ postęp kulturalny ludności galicyjskiej, uświadomienie polityczne, narodowe i ekonomiczno-społeczne, wywołane pracą stronnictw i reformą wyborczą, ja wolę cyfry i w tej mierze powołuję się na zestawienie cyfrowe jednego z powiatów, gdzie praca oświatowa jest bardzo posunięta, gdzie mamy 36 Kółek rolniczych, a prawie w każdej wsi czytelnia polską lub ruską. — W r. 1909 ogólny wpływ w sądzie tego powiatu wykazywał 1492 procesów, 9340 sporów drobiazgowych. W sprawach nadających się do postępowania wezwawczego, to jest 618 procesów, stwierdzono analfabetyzm pozwanym w 278 sporach, w 6122 sporach drobiazgowych, do postępowania wezwawczego nadających się, stwierdzono analfabetyzm w 3064 sprawach. Na ogólną liczbę sporów 10.832, po odrzuceniu zaoecznych i spoczywających 5735, w których nie można było stwierdzić, czy strony umieją czytać i pisać, zatem na pozostałą liczbę 5097 sporów stwierdzono analfabetyzm w 3342 sporach, czyli powyżej 65 proc. Gdyby autor artykułów i w swoim sądzie przeprowadził ścisłe dochodzenia i cyfrowe zestawienia, może nie byłoby doszedł do tak optymistycznych poglądów na kulturalny postęp naszej ludności.

Wysoki procent analfabetyzmu jest jak dawniej, tak i dziś ważnym czynnikiem, który nasuwa bardzo poważne wątpliwości, czy wprowadzenie postępowania wezwawczego dla niewyrobionej i nieoświeconej ludności nie stanie się klęską. Nie mniej ważną i nie dającą się usunąć przeszkodą są całkiem odmiennie w naszym kraju stosunki kredytowe. Brak towarzystw spółdzielczych dla ludności rzemieślniczej i rękodzielniczej, brak dalej idących udogodnień kredytowych dla ludności rolniczej powodują, że pierwsi dla braku (istniejących w wielkiej ilości w innych prowincjach naszego Państwa) spółek surowcowych, maszynowych i t. p. korzystają z kredytu u prywatnych handlarzy i drobnych kupców, biorąc surowiec, wszelkie materiały, półfabrykaty, lub narzędzia na kredyt, drudzy zaś, to jest drobni rolnicy zaledwie w 20 proc. mogą korzystać z tańszego kredytu w kasach sierościńskich, spółkach systemu Raiffeisena, nieco droższych kasach powiatowych, a co najmniej w 80 proc. zapożyczają się u prywatnych handlarzy, lub grasujących po małych miasteczkach spekulacyjnych Escompte i Creditvereinach.

(Dokończenie nastąpi).

Stanisław Orski.

Z Izby sądowej.

(Epilog krwawych zajęć na Uniwersytecie lwowskim w dniu 1 lipca 1910).

Lwów, 16 lutego.

(Drugi dzień rozprawy).

Na dzisiejszej rozprawie, którą przewodniczący, radca Obertryński, otworzył o godzinie 9:10 przed południem, zabrał przedewszystkiem głos prokurator Państwa Franke i wniósł o przeprowadzenie rozprawy przeciw Wasylowi Porajce w zaoeczności, z powodu niejawienia się jego na dzisiejszej rozprawie.

Obr. dr. Ochrymowicz zgodził się z tym wnioskiem, poczem trybunał uchwalił prowadzić rozprawę przeciw temu podsądnemu w zaoeczności aż do chwili, póki on nie zjawi się znowu w sali sądowej.

Z kolei zabrał głos ponownie obr. dr. Ochrymowicz i imieniem obrony i podsądnych postawił wniosek o odroczenie niniejszej rozprawy, ponieważ aktem oskarżenia, wydanym przez Prokuratorę Państwa, objętych zostało tylko 101 osób, biorących udział w zajęciach na Uniwersytecie, przeciwko zaś reszcie (200) — o których tylko wspomina akt oskarżenia — prowadzi się jeszcze dalsze śledztwo. Ponieważ wedle §. 56 procedury karnej uczestnicy jednej i tej samej sprawy winni być objęci równocześnie jednym i tem samem śledztwem i jednym i tym samym wyrokiem, przeto mowca imieniem ławy obrońców i podsądnych wnosi, by rozprawę niniejszą odroczone aż do chwili, w której ukończone zostanie śledztwo przeciw reszcie uczestników zajęć na Uniwersytecie prawomocnym aktem oskarżenia, lub też zostanie śledztwo przeciwko nim ustanowione.

Prokurator Państwa sprzeciwił się temu wnioskowi ze względów procedury karnej, zaznaczając, że sprawa, będąca przedmiotem niniejszej rozprawy, prawomocnymi uchwałami Izby radnej i orzeczeniem sądu krajowego wyższego została wyłączona ze sprawy przeciw reszcie uczestników, co do których śledztwo jest jeszcze w toku.

Trybunał po przeszło półgodzinnej naradzie uchwalił odmówić wnioskowi obrony o odroczenie rozprawy, poczem przewodniczący zawiadomił, iż prócz 72 świadków, wezwanych przez Prokuratorę Państwa, zaważwał nadto z mocy przysługującego mu prawa: Henryka Judo i Henryka Hirschborna, których zeznania są dla sprawy ważne. Prócz tego zgłosił się poszkodowany Feliks Ozer-ny, który będzie również przesłuchany jako świadek.

Następnie przystąpił trybunał do przesłuchania podsądnych.

Mikołaj Żaliziak

był na wiecu w dniu 1 lipca w sali Towarzystwa ruskiego „Sokół“ i na wiecu na Uniwersytecie. Przedmiotem obrad na tych wiecach była sprawa utworzenia Uniwersytetu lwowskiego.

Przew.: A kto te wiece zwoływał?

Osk.: Tego nie powiem, ponieważ Prokuratora Państwa aranzjerów wiecu oskarża jako organizatorów krwawych zajęć na Uniwersytecie.

Przew.: A nie był pan także na wiecu 30 czerwca?

Osk.: O wiecu tym nie wiem. Wiem tylko o wiecach w dniu 1 lipca, gdyż na wiecu w sali ruskiego „Sokoła“ miałem wygłosić referat na temat utworzenia Uniwersytetu ukraińskiego.

Przew.: Jaki był udział pana w zajęciach na Uniwersytecie?

Osk.: Zaprzeczam stanowczo, bym podburzał do napadu na Uniwersytet i polskich akademików, co zarzuca mi akt oskarżenia. Zaprzeczam również, jakoby mi brał udział w komitecie organizującym ten napad, oraz jakoby sam ten napad organizował, lub na wiecu, odbytym w sali „Sokoła“, wzywał do tego napadu. Wiec w sali „Sokoła“ trwał godzinę, a bezpośrednio potem odbył się drugi wiec na Uniwersytecie i nie było czasu do uzbrajania się. Zresztą w wiecu na Uniwersytecie wzięły udział kobiety i gdybyśmy zamierzali urządzić jakiś napad, bylibyśmy kobiet na wiec nie dopuścili.

Następnie osk. Żaliziak bardzo obszernie omawiał przyczyny, jakie skłoniły młodzież ukraińską do odbycia wiecu na Uniwersytecie w dniu 14 marca 1910, oraz zalał się, że młodzież polska po świętach wielkanocnych w r. 1910 blokowała przez cały tydzień Uniwersytet, a nawet prowokowała młodzież ruską.

Przew.: Czy był większy zjazd młodzieży ruskiej we Lwowie dnia 19 maja?

Osk.: Słyszałem o tym zjeździe. — nie mogę jednak powiedzieć, czy był on bardzo licznie obsesany.

Oskarżony wyjaśnia następnie, że liczne wiece, jakie w ubiegłym roku odbyła młodzież ukraińska, zwoływane były jedynie ce-

lem poinformowania jej o rozmaitych stadiach sprawy utworzenia Uniwersytetu ukraińskiego.

Zdaniem podsądnego, całe oskarżenie przeciw niemu opiera się tylko na domysłach. Z tego, że on przemawiał na wiecach w dniu 1 lipca, prokurator Państwa ukula przeciwko niemu broń, zarzucając mu, że wzywał do napadu, brał w nim udział, był strzelec i jest moralnym sprawcą tragicznego zgonu s. p. Adama Kocki. Według podsądnego, do takich wniosków prokurator Państwa dojść był nie powinien.

Przewodniczący zarządza 20 minutową przerwę.

Po podjęciu rozprawy na nowo, zeznał w dalszym ciągu podsądnym Zalizniak. Uproszony przez kolegów, objął na wiecu w „Sokole”, odbytym dnia 1 lipca 1910, referat w sprawie utworzenia ukraińskiego Uniwersytetu we Lwowie. Referatu tego jednak nie wygłosił, gdyż był zdania, że ta sprawa powinna być omawiana w murach samego Uniwersytetu, a to dla zmanifestowania, że Uniwersytet ten jest zarówno polskim, jak ruskim. Postawił też odpowiedni wniosek, który zgromadzenie uchwaliło, postanawiając odbyć wiec tego samego dnia o godzinie 9 przed południem na Uniwersytecie.

Przed godziną 9 przybył podsądnym na Uniwersytet, a niebawem w sali III. odbył się wiec pod przewodnictwem s. p. Adama Kocki. Podsądnym w swym referacie skreślił wady tylko obszerne zabiegi ruskiego społeczeństwa o utworzenie Uniwersytetu ukraińskiego, przyczem wykazywał, że rozstrzygnięcie kwestyi o konieczności tego Uniwersytetu należy do Rządu, nie zaś do społeczeństwa polskiego. Podsądnym wzywał tylko swych kolegów, by myśl utworzenia osobnego Uniwersytetu ukraińskiego dalej propagowali.

W czasie referatu wpadł jeden z akademików ruskich do sali z doniesieniem, że akademicy polscy budują barykady. Niektórzy z uczestników chcieli natychmiast opuścić wiec, dzięki jednak wezwaniom tak przewodniczącego s. p. Adama Kocki, jak i podsądnego nastąpiła chwila spokoju, tak, że mógł dokończyć referat i postawić rezolucję, wzywającą Rząd do utworzenia osobnego Uniwersytetu ukraińskiego.

Gdy policja wkroczyła na Uniwersytet, a komisarz policji oznajmił przytrzymanym, że są aresztowani w imieniu prawa, podsądnym był tym, który oświadczył komisarzowi, że akademicy ruscy poddają się temu zarządzeniu i wzywał swych kolegów do spokoju.

Przew.: Czy miał pan laskę na Uniwersytecie?

Osk.: Tak... wiśniówkę zwykłą. Sędzia śledczy, radca p. Rybicki, po przesłuchaniu kazał mi ją nawet wydać.

Przew.: Czy po uchwaleniu rezolucyi, mówił pan do zebranych, że należy chodzić po korytarzach i udaremniać wykłady?

Osk.: Tego nie mówiłem.

Przew.: Tak zeznał jeden z świadków... Dlaczego zwolnialiście abiturjentów na Uniwersytet?

Osk.: Bo był już koniec kursu i chcieliśmy, aby oni, jako przyszli słuchacze Uniwersytetu byli dobrze poinformowani o sprawie odrębnego Uniwersytetu ukraińskiego.

Na cały szereg pytań, zadanych przez prokuratora Państwa, oświadczył następnie podsądnym, iż nie widział, kto wybijał szyby, łamał katedry i nie może też wytłumaczyć, dlaczego na wiecu jawili się ludzie, nie mający z Uniwersytem nic wspólnego.

Radca Zakrzewski: Czem pan wytłumaczy, iż po zajęciach znaleziono tyle broni i tyle pałek na Uniwersytecie?

Osk.: Młodzież ruska zaopatrzyła się prawdopodobnie w broń, bo obawiała się napadu ze strony polskiej młodzieży, która młodzież ruską od dłuższego czasu prowokowała. Zaopatrzyła się w nią dla własnej obrony.

Radca Kwiatkowski: Dlaczego właśnie zaopatrzyła się młodzież ruska w rewolwery i browningi? Czy nie wystarczyły dla własnej obrony boksery i laski? Czy młodzież polska strzelała kiedy do młodzieży ruskiej?

Osk.: O tem, by młodzież polska strzelała kiedy do młodzieży ruskiej, nie słyszałem... Laską tak samo można zabić.

Radca Kwiatkowski: Ale browning jest pewniejszy... A nie wie pan, kto strzelał na Uniwersytecie?

Osk.: Mnie się zdaje, że najpierw strzelali Polacy, a potem strzelali także i Ukraińcy.

Radca Kwiatkowski: Ilu było akademików polskich w dniu 1 lipca na Uniwersytecie?

Osk.: Jedni mówią, że było 50, drudzy, że 100, inni zaś twierdzą, że było jeszcze więcej.

Obr. Starosolski: Kiedy się pan dowiedział o udziale nie-akademików w wiecu na Uniwersytecie, odbytym dnia 1 lipca?

Osk.: Dopiero z opisów dziennikarskich. Pisano wtedy, że awanturę zrobili nie-akademicy.

Obr. dr. Zahajkiewicz: Czy pan strzelał?

Osk.: Nie strzelałem, bo przez cały czas strzelaniny byłem w sali III.

Na tem o godz. 2-15 po południu odroczyl przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do jutra, godziny 9 rano.

OSTATNIA POCZTA.

* W uzupełnieniu wczorajszych informacji o przyjęciu deputacyi szynkarzy przez Prezesa Koła polskiego dr. Łazarskiego wyjmujemy z tekstu tej przemowy, podanego przez *Poln. Corr.*, następujący ustęp:

Prawda jest — mówił dr. Łazarski — że przez najnowszy zwrot w przemyśle pańców zostaliście ciężko dotknięci; my też z pewnością niezgo nie zaniebdamy, by los wasz złagodzić. Pozwólcie mi jednak na uwagę, że sposób, w jaki zainscenizowaliście doputacyę, sposób, w jaki wykluczyliście z góry wszystkich członków Koła polskiego od udziału w tej akcji tu w Wiedniu, musi wywołać wrażenie, że jesteście u nas przez naszą narodowość uciskani, a to proszę pańców nie jest prawdą. Ku memu wielkiemu ubolewaniu muszę stwierdzić, że nie widzę na czele waszej deputacyi członków Koła polskiego, którzy są waszego wyznania. Dla czegoście panowie tych posłów wyłączyli ze swej akcji? Mogę pańców zapewnić, że posłowie Loewenstein, Kolischer, Gall i Gold bardzo energicznie zajmowali się waszą sprawą i wiele uczynili dla poprawy waszego losu. Jeśli panowie ci kroków swych podjętych od roku nie podali do publicznej wiadomości, to przecież przez rozliczne interwencje u wszystkich miarodajnych instancjach starali się osiągnąć w waszym interesie to, co było możliwe. Obawiam się, czy panowie przez to, że tych posłów wyłączyliście ze swej akcji, nie wycisnęli na sprawie piętna politycznej demonstracyi. Tego powinniście na przyszłość zaniechać, gdyż Koło polskie nietylko nie odnosi się do was, jako do dzieci kraju, nieprzyjaźnie, ale z pewnością wszystko uczyni, co tylko będzie możliwe dla poprawy waszego losu.

Wedle doniesień *Daily Telegraph*'u, ponieważ Rosya obecnie prowadzi politykę czysto pokojową, skutkiem czego Bułgaria pozostawiona jest sama sobie, król bułgarski Ferdynand, idąc śladem Rumunii, powziął zamiar zawarcia sojuszu z Austro-Węgrami. W tym też celu rząd bułgarski zamierza przedłożyć Sobranium wniosek co do zmiany konstytucyi w tym duchu, ażeby król mógł zawierać sojusze nawet bez wiedzy parlamentu.

Dzienniki wiedeńskie przeczą oczywiście stanowczo tej wiadomości, która zakrawa — z pozorów przynajmniej sądząc — na żart niesmaczny.

— Niektóre pisma francuskie twierdzą, wbrew zaprzeczeniom półurzędowym, że podczas strzelania z ciężkich dział 305 centymetrowych popękały na statkach pancernych. Wypadki te, świadczące o lichym materiale stalowym, miały wydarzyć się na pancernikach „Democratie” i „Justice”, które zawieziono do portu w Toulonie celem naprawy. Dzienniki francuskie wyrażają ubolewanie, że rząd fakt ten utrzymuje w tajemnicy.

— Król Piotr serbski przybył wczoraj o godz. 2 min. 30 po poł. do Rzymu. Tuż przed przyjazdem zjawił się na dworcu król włoski, który króla Piotra serdecznie przywitał, poczem obaj odjechali do zamku.

— Z Konstantynopola donoszą: Na konferencyi komitetu młodotureckiego uchwalono znaczną większością zaufanie wielkiemu wazyrowi, jednogłośnie ministrowi wojny, absolutną większością ministrom marynarki, skarbu, rolnictwa — ministrowi robót uchwalono wotum nieufności 70 głosami, przeciw 13, ministrowi oświaty 56 przeciw 33. Nad zaufaniem dla ministra spraw zagranicznych nie głosowano, ponieważ w. wezyr oświadczył, że minister ten zażywa jego zaufania. Ministrów robót i oświaty wezwano, by się podali do dymisji, w przeciwnym bowiem razie będą utraceni albo przez interpelacyę lub przy debacie budżetowej.

Minister robót podał się do dymisji, minister oświaty nosi się z takim zamiarem. Szef sztabu generalnego Iszet zamianowany został komendantem ekspedycyi do Jemenu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Budapeszt, 16 lutego. Subkomitet komisji wojskowej dla dostaw odbył wczoraj

posiedzenie w obecności P. Ministra rolnictwa br. Widmanna. Del. Kozłowski referował o sprawach rolniczych dostaw, przyczem podniósł, że obrady nad uchwaleniami przez Delegacyę rezolucjami niezadowolili go.

Po krótkim oświadczeniu P. Ministra rolnictwa, szef sekcji Ertl przedstawiał stosunki Ministerstwa wojny do Ministerstwa rolnictwa w sprawie dostaw rolniczych.

W dyskusyi zabral głos także del. Petelenz.

Budapeszt, 16 lutego. Komisya wojskowa Delegacyi austriackiej obradowała w dalszym ciągu nad ordynarium wojskowym.

Del. Ellenbogen krytykował postępowanie władz wojskowych w sprawie przekroczeń kredytów. Następnie oświadczył, że socjaliści uważają dwuletnią służbę wojskową za pierwszy krok do zaprowadzenia milicyi.

Del. Steiner stanowczo zwrócił się przeciw ewentualnym ustępstwom językowym na rzecz Węgrów w procedurze karnej wojskowej. Następnie domagał się wykazu rozdziału dostaw konserw dla wojska między firmy austriackie i węgierskie.

Przemawiali następnie delegaci: Stanek, Abensperg-Traun i Šramek, poczem obrady przerwano do popołudnia.

Rada państwa.

Wiedeń, 16 lutego. Komisya Izby posłów dla spraw urzędników państwowych zebrała się dziś przed południem w obecności PP. Ministrów: spraw wewnętrznych i skarbu.

P. Stółzl przedłożył imieniem subkomitetu referat o wniosku p. Prochazki w sprawie czasowego awansu urzędników państwowych.

Kraków, 16 lutego. (*Tel. pryw.*) Niedawno odbyło się tu zgromadzenie syonistyczne w sprawie spisu ludności. Na tem zgromadzeniu syonista rabin Józef Selinger występował gwałtownie przeciw Namiestnictwu z powodu zakazu wpisywania do list języka żydowskiego, jako towarzyskiego, przeciw używaniu języka polskiego przez Żydów i przeciw szlachcie polskiej. Z tego powodu prokuratora Państwa wytoczyła dochodzenia przeciw Selingerowi o występek z §§ 300 i 302 u. k. Sledztwo prowadzi sędzia Gniewosz.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 16 lutego. Prognoza na 17 lutego 1911. W Galicyi wschodniej: Pięknie, ożywione wiatry, ciepłota podnosi się, najpierw pięknie, później zachmurzenie.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, od czasu do czasu opady, ożywiony wiatr, ciepłota podnosi się.

Wiedeń, 16 lutego. *Wiener Zig.* ogłasza: Najj. Pan nadał naczelnikowi technicznego oddziału poczt i telegrafów we Lwowie, starszemu radcy budownictwa, Franciszkowi Patlewiczowi, tytuł i charakter radcy Dworu.

P. Minister handlu zamianował sekretarza pocztowego, Karola Köhlera, radcą pocztowym.

P. Minister oświaty nadał I. i II. klasie realnego gimnazjum „Towarzystwa szkoły urzędniczej” w Borszczowie prawo publiczności na r. 1910/11.

Wiedeń, 16 lutego. Najj. Pan zatwierdził ponowny wybór Maurycego Dattnera na prezydenta, a Jana Federowicza na wiceprezydenta Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, oraz Lazara Blocha na prezydenta i Artura Schnellera na wiceprezydenta Izby handlowej i przemysłowej w Brodach.

Wiedeń, 16 lutego. Przy ciągnięciu 3 pre. losów austr. kred. I. em. z r. 1889 główna wygrana 90.000 koron padła na ser. 3516 nr. 15.

Wiedeń, 16 lutego. Na urzędzonym wczoraj posiedzeniu rafinerów, udało się usunąć pewne różnice, które stały dotąd na przeszkodzie do zawarcia kartelu. Odpowiedzi kilku firm po za Wiedniem do wieczora brakło, wskutek tego posiedzenie przerwano, a dalszy ciąg odbędzie się dziś.

Szilagsomylo, 16 lutego. Bela Barabasz został wybrany posłem do Sejmu węgierskiego, w miejsce zmarłego posła Ugrona.

Rzym, 16 lutego. Minister spraw zagr. San Giuliano wystosował do wszystkich zastępców dyplomatycznych Włoch zagranicą okólnik, zwracający uwagę na kampanię, prowadzoną przeciw Włochom pod pretekstem epidemii cholery. Okólnik stwierdza, że cholera dawno wygasła we Włoszech, minister więc prosi, aby ambasadorowie zwracali uwagę na agitacyę, uprawianą przeciw wyćieczkom do Włoch, zwłaszcza w tym roku jubileuszowym.

Paryż, 16 lutego. Komisya dla zbadańa próby o rewizyę procesu Duranda ukończyła prace, na których podstawie minister sprawiedliwości zarządził, by akta sprawy

oddano trybunałowi kasacyjnemu i polecił prokuratorowi w Rouen wypuszczenie Duranda na wolność.

Rouen, 16 lutego. Kapitan pewnego hiszpańskiego okrętu, zjawił się u tutejszego konsula i doniósł mu, że inny okręt hiszpański, który wypłynął o tym samym czasie z Rotterdamu, co jego okręt, podczas burzy rozbił się i że przytem 70 osób załogi i podróżnych utraciło życie. Niema dotąd potwierdzenia tej wieści.

Rouen, 16 lutego. Gdy Duranda powiadomiono, że jest wypuszczony na wolność, nie chciał opuścić więzienia w obawie, że go przewiozą do zakładu dla obłąkanych.

Lizbona, 16 lutego. Podczas bytności ministra wojny w koszarach miasta Guarda nagle zawałiła się powała sali przyjęć. — Około 150 osób zostało zranionych, w tem kilka ciężko.

Londyn, 16 lutego. Zasląbnicie dwóch najstarszych synów królewskich na odrę jest lekkie. Choroba ma przebieg normalny.

Kairo, 16 lutego. W Port Said spustoszone emmentarze europejskie i obrabowano szereg grobów. Wśród Europejczyków panuje z tego powodu wielkie wzburzenie.

El Paso, 16 lutego. Generał Navarro z wojskiem rządowym wmaszerował do Juarez, co oznacza koniec walk pod Juarez. W pobliżu nie ma zupełnie powstańców.

Z Królestwa Polskiego.

Warszawa, 16 lutego. (*Tel. pr.*) W ciągu dnia wczorajszego trwały dalej rewizye, rozpoczęte w poniedziałek. Sędzia do spraw szczegółowej wagi przeszłuchiwał trzech dyrektorów Towarzystwa „Rudzki i Spka”. Pogłoski o wykryciu nowych nadużyć przy budowie trzeciego mostu opierają się na zeznaniu 15 robotników, którzy zgłosili się do magistratu i oskarżyli wykonawców budowy, że użyli o wiele gorszego materiału, niż to było zastrzeżone w umowie.

Wznowiona rewizya senatorska objąć ma szerokie kregi. Spodziewany jest przyjazd do Warszawy senatora Neudhardta.

Sprawy rosyjskie.

Humań, 16 lutego. (*Tel. pr.*) Usunięty od obowiązków dyrektor zamkniętej niedawno szkoły rolniczo-ogrodniczej Safronow ma być pociągnięty do odpowiedzialności za ukrywanie istniejącego wśród wychowanków szkoły „występnego” stowarzyszenia.

Wilno, 16 lutego. (*Tel. pr.*) Ministerstwo oświaty poleciło kuratorowi wileńskiemu okręgu, aby zamknięcie gimnazjum Piesockiego, odroczone do ukończenia bieżącego roku szkolnego.

Kijów, 16 lutego. (*Tel. pr.*) Z uwagi na wrzenie w zakładach naukowych wprowadzono policję do Uniwersytetu i Politechniki. W Politechnice onegdaj już wykładowców nie było, w Uniwersytecie i innych zakładach odbywały się przy małej liczbie słuchaczy.

Petersburg, 16 lutego. (*Tel. pr.*) Wewnątrz i naokoło Uniwersytetu stoją oddziały policji. Wykłady odbyły się na wydziałach: fizyko-matematycznym, języków wschodnich i po części na prawniczym. Za wykroczenia uwięziono 65 studentów.

Moskwa, 16 lutego. Dymisya rektora, pomocnika rektora i prorektora została przyjęta.

Moskwa, 16 lutego. (*Tel. pr.*) W Uniwersytecie i szkołach wyższych wykłady odbywały się w obecności straży policyjnej i nielicznych słuchaczy. Aresztowano 20 studentów, którzy usiłowali niedopuszczyć do wygłoszenia wykładów.

Charków, 16 lutego. (*Tel. pr.*) Rada profesorów Uniwersytetu uchwaliła odbywać w dalszym ciągu wykłady niezależnie od liczby słuchaczy.

Petersburg, 16 lutego. (*Tel. pryw.*) Komisya wniosków prawodawczych Dumy przystąpiła do rozważania referatu w sprawie wydzielenia Chełmszczyzny, opracowanego przez podkomisję chełmską. Sprawozdawca Tichaczew oświadczył, że podkomisya uznała konieczność rozszerzenia granic Chełmszczyzny i wydzielenia jej d. 14 lipca 1912.

Pomocnik ministra Kriżanowski poparł wywody referenta.

P. Dymsza oświadczył, że projekt pogwałca prawa Polaków, narusza manifest państwowy i powstał na żądanie reakcyi.

Biskup Eulogiusz powiedział, że projekt ma na celu rozgraniczenie Polaków i Rosyan i uchronienie tych ostatnich przed uciskiem. Biskup zrobił insynuacyę, że Polacy przyrzekli nadać ziemię tym włościanom, którzy będą przeciwni wyłączeniu.

P. Harusewicz oświadczył, że projekt wyodrębnienia Chełmszczyzny przewyższa wszystkie krzywdy, doznane przez Polaków od czasu powstania 1863 r.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreschowiecki.

NADESLANE

Radca Dr. Burzyński Alfred okulista-operator mieszka obecnie przy ul. Słowackiego 18 róg ul. Trzeciego Maja i ul. Słowackiego.

Schowki depozytowe

w osobnych szkatułach pod własnym zamknięciem, najpewniejszy sposób przechowania papierów wartościowych i kosztowności poieca

Dom bankowy

Sokal i Lilien. Abonament roczny, półroczny i kwartalny. Prospekty na żądanie.

WYKAZ

pięciu liczb wylosowanych

w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie

dnia 15 lutego 1911.

74 — 81 — 53 — 83 — 38

W myśl patentu loteryjnego wzywa się strony interesowane, aby urzędowe wykazy nieprzyjętych lub zmniejszonych wkładek pieniężnych w kolekturach loteryjnych dokładnie przeglądali i kwoty nieprzyjęte lub też osłabione wygrane, za zwrotem oryginalnych kartek wkładowych w przeciągu trzech miesięcy licząc od dnia ciągnięcia pobrali.

Jeżeli zaś kolektor słusznej wypłaty odmawiał, lub też nie całkowicie uiszczał, to należy przedłożyć odpowiednią kartkę dotyczącą Urzędowi loteryjnemu tem pewniej w wyż wspomnianym czasie, gdyż po upływie tego stanowczego terminu, wszystkie niepobrane wkładki i kwoty wygrane przepadają i nie mogą już być pod żadnym warunkiem żądane.

Następne ciągnięcia we Lwowie odbędą się dnia 1 i 15 marca 1911.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicji i Bukowiny.

Kuryer Kolejowy

ważny od 1 maja 1910.

Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokołowskiego, Lwów, pasaż Hausmana.

Podróż do Palestyny i Egiptu.

W pierwszych dniach marca b. r. wyrusza z Galicji, względnie ze Lwowa, pielgrzymka do Ziemi Świętej przez Czerniowce, Bukareszt, Konstantynopol, Kaifę, Jaffę do Jerozolimy — z powrotem przez Kairo, Aleksandryę, Ateny i Konstancję do kraju. — W podróży tej bierze osobisty udział, także jako uczestnik J. Eksc. Najprzew. ks. Arcybiskup Teodorowicz.

Blizsze szczegóły, wyjaśnienia i programy udziela: BIURO PODRÓŻY Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmana l. 9.

Pracownia sukien damskich

„HELENA“

Lwów, ulica Ossolińskich l. 6, parter, wykonywa suknie damskie, wszelkie toalety balowe, wieczorkowe i ślubne po cenach zupełnie niskich wedle najnowszych żurnali.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16 lutego 1911

Hotel George'a.

PP. E. Ryłski z Uhrynowa, W. Słowiński z Kijowa, W. Barański z Łukawicy, W. Małcki z Turad, W. Serwatowski z Jezierzan.

Hotel Europejski.

PP. W. Eksner z Borysławia, S. Zawistowski z Supranówki, J. Burliga z Glińian, J. Lipsz z Rossyi.

Hotel Austria.

P. B. Orzechowicz z Kalnikowa.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 16 lutego.

I. Akcje za sztukę.

Table with columns for bank names and prices. Includes Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.), Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.), Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.), Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table with columns for bank names and interest rates. Includes Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr., Kol. Lwów-Czern.-Jassy 4 pr. w. a. los w 50 l., Gal. kred. gal. ziem. 4 pr. (ostemp. akcje), Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41 1/2 lat, Banku gal. ziem. kr. 4 1/2% 60 l.

III. Obligi za 100 kor.

Table with columns for bond types and prices. Includes Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a., Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a., Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.), Komun. Banku kr. 4 1/2 pr. (3 em.), Komun. Banku kr. 4 pr. (4 em.), Kol. lokalne dtto 4 pr., Pożyczka m. Krakowa, Pożyczka kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893, Pożyczka m. Lwowa 4 pr., Pożyczka m. Lwowa 4 pr. konwen., Szkolna krajow. 4 pr. r. 1908.

IV. Losy.

Table with columns for lottery types and prices. Includes M. Krakowa po 20 zł. (40 kor.).

V. Monety.

Table with columns for coin types and prices. Includes Dukat cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rosyjskich srebrnych, 100 rubli niemieckich.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 lutego 1911.

A. Ogólny dług państwa.

Table with columns for bond types and prices. Includes Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień, kwiecień-październik.

Table with columns for Koronowa waluta, Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr., Losy z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr., Losy z r. 1860 po 100 zł. 4 pr., Losy z r. 1864 po 100 zł., Losy z r. 1864 po 50 zł., Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table with columns for bond types and prices. Includes Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.

C. Obligacje kolejowe.

Table with columns for bond types and prices. Includes Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złoście wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje), Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr., Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje), Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with columns for bond types and prices. Includes Kol. Are. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złoście za 200 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr., Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.), Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr., Kol. bukowskijskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr., Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr., Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr., Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table with columns for bond types and prices. Includes Węg. złota renta 4 pr., Węg. w wal. kor. 4 pr., Węg. obl. pr. regul. Cisy 3 pr., Węg. poz. prem. za 100 zł. (200 kor.), Węg. 50 zł. (100 kor.).

Table with columns for Koronowa waluta, E. Obligacje indemnizacyjne, Kroacy i Sławonii, Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table with columns for bond types and prices. Includes Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr., Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr., Gal. poz. kr. z roku 1893 4 pr., Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr., Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr., Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr., Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr., Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Table with columns for bond types and prices. Includes Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr., Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr., Austr. obl. prem. z r. 1880 3 pr., Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr., Gal. ako. b. hip. 10 pr. niem. los 5 pr., Gal. ako. b. hip. los 50 l. 4 1/2 pr., Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l., Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat, Gal. ako. b. hip. 4 pr. los. 41 lat, Gal. ako. b. hip. 4 pr. stare, Banku kraj. dla Galicji Lodomeryi 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna, Banku krajowego oblig. komun. 5 emisja 42 lat 4 1/2 pr., Banku kr. obl. kolej. żel. 57 1/2 l. 4 pr., Austro-węg. banku 50 lat 4 pr., Austro-węg. 50 lat w. k. 4 pr.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table with columns for bond types and prices. Includes Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882, Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr. za 300 zł., Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł., Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr., Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr., Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr., Węg. 1890 5 pr.

I. Losy (za sztukę).

Table with columns for bond types and prices. Includes Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł., Clary 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł., Losy miasta Krakowa 20 zł.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 196/10 (6) (1560 2-3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 marca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 3 odbędzie się licytacja 5/63 części majątku „Dobra część Choinaczyna“ objętej wykazem hipotecznym 340 księgi gruntowej dla większych posiadłości tutejszego sądu wraz z przynależnościami w 5/63 częściach składającymi się z budynków. Te 5/63 części nieruchomości tej wystawione na licytację, są ocenione na 3360 kor., z tego przynależności zaś 764 kor. Najniższa cena wynosi 2240 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej reszta tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 21 stycznia 1911.

L. cz. E 529/10 (3) (1657 2-3)

Dnia 3 marca 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja: a) realności lwh. 14 gm. Turady, b) realności lwh 182 gm. Turady, c) realności lwh. 184 gm. Turady. Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a to: ad a) na 1010 kor., ad b) na 1890 kor., ad c) na 1650 kor., z czego na budynki przypada 1100 kor., a na ziemię 550 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 673 kor. 34 hal., ad b) 1260 kor., ad c) 1100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Żydaczów, 24 stycznia 1911.

L. cz. E. 2320/10 (6) (1590 2-2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i kredytu w Lubaczowie odbędzie się dnia 23 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacja:

a) realności lwh. 9 gminy Huta obedyńska, obejmującej plac budowlany 7 ar. 70 m², ogrodu 7 ar. 30 m², pastwiska 21 ar. 04 m² i roli 2 ha. 12 ar. 74 m², tudzież budynki gospodarskie i mieszkalny,

b) realności lwh. 104 tej gminy, obejmującej rolę 1 ha. 37 ar. 29 m².

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, a to: a) na 4386 kor., b) na 972 kor.

Najniższa cena wynosi: a) 2924 kor., b) 648 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej reszta tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirow, dnia 31 stycznia 1911.

L. cz. E. 1348 9 (1542)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 marca 1911 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. I. Sądu tutejszego odbędzie się licytacja połowy realności obj. lwh. 609 ks. gr. gm. Nizankowice, w skład której wchodził pb. lk. 425 o pow. 243 m² wraz z domem mieszkalnym z miękkiego drzewa oraz pgr. lk. 1977 rola o pow. 358 m² bez przynależności.

Nieruchomość powyższą oceniono na 951 kor. 77 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 475 kor. 88 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. I. sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nizankowice, dnia 23 stycznia 1911.

L. cz. E. 1003/10 (9) (1626 3-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku kredytowego w Busku odbędzie się dnia 15 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacja:

a) 1/2 realności objętej lwh. 113 i b) 1/4 lwh. 199 gr. gr. gminy Busk wraz z przynależnościami, składającymi się z piwnicy murowanej, stojącej na pb. 112.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 860 kor., ad b) na 1550 kor., przynależności zaś na 75 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 573 kor. 33 hal., ad b) 1033 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszą się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 12 stycznia 1911.

L. cz. E. 1562/10 (1624 3-3)

Na żądanie powiat. Towarzystwa zalickiego w Brzozowie, odbędzie się dnia 15 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym relicytacja: a) realności lwh. 93 ks. gr. Humniska, przeszło 1/2 morga, b) realności lwh. 986 i 990 ks. gr. Humniska role obszaru 1045 s.² Józefa Bielezaka własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad a) 450 kor., ad b) 560 kor. Najniższa cena wynosi: ad a) 225 kor., ad b) 280 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 28 stycznia 1911.

L. cz. E. 986/10 (5) (1588 1-3)

Edykt licytacyjny.
Na żądanie Izraela Dinera odbędzie się dnia 27 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Łopatynie licytacja 2/3 części realności lwh. 188 gm. kat. Strzemilcze Zelmiana Kremnizera własnych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łopatyn, dnia 1 lutego 1911.

L. cz. E. 2017/10 (4) (1708)

Edykt licytacyjny.
Na żądanie Chaima Perlbergera kupca w Wieliczce odbędzie się dnia 20 marca 1911 o godz. 9:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacja połowy realności lwh. 194 ks. gr. gm. kat. Bierzanów, stanowiącej posiadłość właścicielską z budynkami.

Nieruchomość ta, a właściwie połowa wystawiona na licytację, jest oceniona na 8000 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi zatem 2000 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 23 stycznia 1911.

L. cz. E. 2427/10 (9) (1692)

Edykt licytacyjny.
Na żądanie Chaima Josla Markfelda kupca w Bołszowcach odbędzie się dnia 28 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38 licytacja 2/3 części realności lwh. 417 gm. Dubowca.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 572 kor.

Najniższa cena wynosi 381 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

Dalsze koszty wierzyciela ustala się w kwocie 3 kor. 84 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 23 stycznia 1911.

L. cz. E. 1620/10 (5) (1707)

Na żądanie Maryanny Kubickiej w Biskupicach odbędzie się dnia 15 marca 1911 o godzinie 9:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacja realności lwh. 306 ks. gr. gm. kat. Biskupiec, stanowiącej posiadłość rolną bez budynków.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 5929 kor. 24 hal.

Najniższa cena wynosi zatem 3952 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 11 stycznia 1911.

L. cz. E. 2227/10 (4) (1703)

Edykt licytacyjny.
Dnia 20 marca 1911 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 licytacja realności lwh. 1157 ks. gr. gm. Łany składającej się tylko z gruntów ornych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 2350 kor.

Najniższa cena wynosi 1566 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy

zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szczerzec, dnia 28 stycznia 1911.

L. cz. E. 4351/9 (10) (1413)

Edykt licytacyjny.
Odnośnie do ogłoszenia edyktu z dnia 21 grudnia 1910 l. cz. E. 4351/9 w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 6 stycznia b. r. Nr. 4, ogłasza się niniejszem, że licytacja 2/9 części posiadłości gruntowej objętej lwh. 193 ks. gr. gm. Tuligłowy i 1/3 części posiadłości gruntowej objętej lwh. 1090 ks. gr. gm. Tuligłowy, Jana Łesaka własnych odbędzie się w tutejszym Sądzie, w biurze Nr. 29 dnia 31 marca 1911 o godz. 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Komarno, dnia 3 lutego 1911.

L. cz. E. 1898/10 (1698)

Edykt.
Na żądanie Seidy Salpetra w Kołomyi odbędzie się dnia 21 marca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja: a) realności lwh. 388 kg. Rungury, b) 2/3 części realności lwh. 389 kg. Rungury, c) połowy realności lwh. 495 kg. Rungury Danyta Grebluka Matija własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 1776 kor. 20 hal., ad b) na 275 kor. 93 hal., ad c) na 289 kor. 82 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1184 kor. 12 hal., ad b) 183 kor. 94 hal., ad c) 189 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Peczenizyn, dnia 9 lutego 1911.

L. cz. E. 1846/10 (1699)

Edykt.
Na żądanie Seidy Salpetra w Kołomyi odbędzie się dnia 21 marca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 licytacja 1/3 cz. lwh. 494 kg. Peczenizyn, Fedora Kwaśniuka Nykoły własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 985 kor. 37 hal.

Najniższa cena wynosi 656 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Peczenizyn, dnia 9 lutego 1911.

L. cz. E. 1661/10 (1648)

Dnia 7 marca 1911 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacja realności lwh. 361 gminy Kniżpól, stanowiącej parcele gruntowe.

Nieruchomość ta jest oceniona na 975 koron.

Najniższa cena wynosi 650 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie zatwierdzone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 28 stycznia 1911.

L. cz. E. 1876/10 (6) (1546)

Edykt licytacyjny.
W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 odbędzie się dnia 7 marca 1911 o godzinie 8 przed południem licytacja a) połowy realności lwh. 422 i b) całej realności lwh. 424 ks. gr. gm. kat. Nikłowice z których pierwsza z ogrodu, druga z chaty, stodoły, szopy i stajni i pola ornego się składają ocenionych: ad a) na 25 kor. 18 hal., ad b) na 4833 kor. 94 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi a) 16 kor. 78 hal., ad b) na 3255 kor. 96 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenty przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 1 lutego 1911.

L. cz. E. 4130/10 (1686)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 22 lutego 1911 godzina 3 po południu sala rozpraw 5 licytacja realności lwh. 1241 gm. Jazłowiec wartości szacunkowej 100 kor.

Najniższa cena wynosi 66 kor. 66 hal. Akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 13 stycznia 1911.

L. cz. E. 1391/10 (16) (1118)

Edykt licytacyjny.
Dnia 27 marca 1911 godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacja całej realności lwh. 5050 gm. Nowy Targ.

Powyzszą realność oceniono na 3507 koron.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 2338 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 20 grudnia 1910.

L. cz. E. VII. 2704/10 (7) (1164)

Edykt licytacyjny.
Dnia 29 marca 1911 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 odbędzie się licytacja: a) realności lwh. 808 gm. Dobrotów, b) połowy realności lwh. 809 gm. Dobrotów.

Nieruchomości te są ocenione: ad a) na 810 kor., ad b) na 425 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 540 kor., ad b) 283 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, 24 stycznia 1911.

L. cz. E. VII. 2849/10 (10) (1580)

Edykt licytacyjny.
Dnia 29 marca 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 22 odbędzie się licytacja realności lwh. 1294 gm. Mikuliczyn z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 3850 kor., przynależności zaś na 110 kor.

Najniższa cena wynosi 2640 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 6 lutego 1911.

Konkurs.

L. 6/I. (1552 2-3)

Ogłoszenie konkursu.
Celem nadania nowo utworzonej posady amanuenta Biblioteki c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie z systemizowanymi poborami IX. klasy rangi, t. j. z płacą 2.800 koron i dodatkiem aktywalnym 960 koron, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę muszą wykazać austriacką przynależność państwową, stopień doktora jednego z Uniwersytetów austriackich, ewentualnie świadectwo złożonego egzaminu na nauczyciela szkół średnich, dostateczną znajomość ważniejszych języków nowoczesnych, przedwzrostkiem krajowych, w końcu znajomość służby bi-

blitecznej na podstawie dłuższej praktyki w bibliotece publicznej.

Podania kompetencyjne wystosowane do c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty, zaopatrzone w wyżej wymienione dokumenty osobiste i dowody kwalifikacyjne należy wnieść w drodze właściwej do Dyrekcji c. k. Biblioteki Jagiellońskiej w terminie do dnia 15 marca 1911 roku.

Z Dyrekcji c. k. Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego.
Kraków, dnia 11 lutego 1911.

L. 180/1911 (1638 2—3)
KONKURS.

W myśl uchwały Rady gminnej z 23 stycznia 1911 r. rozpisuje się konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą 1200 koron rocznie.

Po roku nastąpi stabilizacja. Nadmieniam się również, że prócz tej placówki będzie miał dochody jako weterynarz Obszaru Ordynacji Skala wedle umowy i ze stacji ładunkowej jako stacji granicznej i ładowania mięsa.

Podania zaopatrzone w dokumenta stwierdzające istnienie warunków do osiągnięcia tej posady ustawą oznaczonych — wnieść należy do Zwierzchności gminnej w Skale po dzień 15 marca 1911.

Skala, dnia 9 lutego 1911.
Burmistrz:
Wolf Freifelder.

L. 301 (1351)
Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Złoczowie rozpisuje niniejszym stosownie do postanowień ustawy z dnia 5 października 1906 Nr. 148 d. u. k. konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Pomorzaniach.

Do okręgu powyższego należą następujące miejscowości (gminy i obszary dworskie): Pomorzany z Nosińkami, Bohutyn, Torhów, Machnowce, Żabin, Kalne, Hodów z Józefówką, Rozhadów, Bubszczyzny, Trawotłoki, Ławrykowce i Chrabuzna.

Do posady tej przywiązana jest plac roczna w kwocie 1200 kor. i ryczałt na koszt podróży rocznej w kwocie 600 kor., przyczem się nadmieniam, że posada lekarza okręgowego, połączona jest z prawem do emerytury, a to w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 Nr. 69 d. u. k.

Chcący uzyskać posadę, mają wykazać prócz dostatecznego fizycznego uzdolnienia, nadto następujące warunki:

Obywatelstwo austriackie.
Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
Nieskazitelny charakter.
Znajomość języków krakowskich.
Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Nieprzekraczalny wiek 40 lat.
Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykazali się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu lekarskiego, lub egzaminem fizykalnym.

Podania wnieść należy do Wydziału Rady powiatowej w Złoczowie najdalej do dnia 31 marca 1911.

Wydział powiatowy.
Złoczów, dnia 2 lutego 1911.

Wyroki prasowe.

Ч. с. Пр. 25/11 (2) (1710)
Оголошене!

В Імени Его Величества Царя!
Ц. к. Суд краевий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 4 часописи „Голос Народа“ з дня 10 лютого 1911 під написом: „Новий похід на Русь“ від „В тій телеграмі“ до „польських партій“ і від „То що ділає“ до кінця містить в собі знамена провини з § 300 зак. кар. і прото усраєдливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сеї часописи в дни 9 лютого 1911.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.
Львів, дня 11 лютого 1910.

Ч. с. Пр. 26/11 (2) (1711)
Оголошене.

В Імени Его Величества Царя!
Ц. к. Суд краевий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 30 часописи „Діло“ з дня 9 лютого 1911 під написом:

„Вірдостойність урядових свідків“ від „Обходить він“ до кінця містить в собі знамена провини з § 300 зак. кар. і прото усраєдливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сеї часописи в дни 9 лютого 1911.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.
Львів, дня 11 лютого 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 31/11 (2) (1629 3—3)
E d y k t.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Jakóbowi i Juliannie małż. Zaleckim wniesiony został przez Berla Lorberbauma i spół. do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku pozew o 826 kor. 2 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20 lutego 1911.

Celem strzeżenia praw pozwanym Jakóba i Julianny małż. Zaleckich ustanawia się kuratorem Marka Smołą gospodarza w Sarzynie, który zastępywać będzie pozwanym w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Leżajsk, dnia 6 lutego 1911.

L. cz. C. 25/11 (1) (1544 3—3)
E d y k t.

Przeciw Iwanowi Kwiatkowskiemu, ostatnio zamieszkałemu w Winnikach, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podbużu przez Izaka Zuckerberga z Winnik pozew o zniesienie współwłasności realności obj. lwh. 64 gm. Winniki przez publiczną licytacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę w tym sądzie na dzień 23 lutego 1911 o godz. 8 rano, sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw Iwana Kwiatkowskiego ustanawia się p. Andrusia Potoczniaka wójta w Winnikach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Kwiatkowskiego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podbuż, dnia 3 lutego 1911.

L. cz. C. I. 29/11 (1) (1630 3—3)
E d y k t.

Przeciw Ołeksie Samogiele po Michale w Wołosatam, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Stefana Samogiele pozew o zapłatę kwoty 540 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 17 lutego 1911 o godz. 10 rano w sądzie poniżej wymienionym, sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego Ołeksy Samogiele po Michale ustanawia się p. Iwana Senka w Wołosatam, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Ołeksę Samogiele po Michale w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowska, dnia 3 lutego 1911.

L. cz. C. II. 10/11 (1) (884 2—3)

Przeciw Sebestyanowi Winiarczykowi z Buczyny, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaworznie przez Izaka Jugerwirtha pozew o 315 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczona jest rozprawa na dzień 24 stycznia 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się p. Józefa Kieradzę w Buczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworzno, dnia 4 stycznia 1911.

L. cz. C. II. 39/11 (1) (1108 2—3)
E d y k t.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Janowi i Maryannie Ciołczykom, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaworznie przez Reginę Kuśnierczykową pozew o 140 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczona jest audyencyę na dzień 31 stycznia 1911 o godz. 10 rano.
Celem strzeżenia praw tychże ustanawia się p. Józefa Kieradzę w Buczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworzno, dnia 21 stycznia 1911.

L. cz. C. III. 57/11 (1) (1632 2—3)
E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Włodzimierza Nawrockiego w Niemirowie, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Abrahama Hirschfelda i Feigę Hirschfeld w Niemirowie pozew o zapłatę kwoty 244 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 lutego 1911 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw powyższej masy ustanawia się pana Dymitra Pisarowskiego w Niemirowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki masa spadkowa objęta nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Niemirow, dnia 10 lutego 1911.

L. 1948/pr (1663 2—3)
O b w i e s z c z e n i e.

Zmieniając częściowo obwieszczenie z dnia 9 stycznia 1911 l. 124/pr. rozpisuje się wybory ośmiu członków Rady powiatowej w Tłumaczu z grupy gmin miejskich na dzień 16 marca b. r., jednego członka z grupy powyżej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu na dzień 17 marca b. r. a siedmiu członków z grupy większych posiadłości na dzień 20 marca b. r. Natomiast wyznaczony w obwieszczeniu z 9 stycznia 1911 l. 124 pr. na 13 marca b. r. termin wyborów dzisiejsi członków z grupy gmin większych pozostaje niezmienny.

Wybory odbędą się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 11 lutego 1911.

C. k. Namiestnik:
Bobrzyński w. r.

L. XVI. 271 (1713)
O b w i e s z c z e n i e

o pokryciu zapotrzebowania ogierów starych w 1) Galicji i 2) na Bukowinie.

Zaprasza się niniejszym wszystkich hodowców i właścicieli koni, aby najpóźniej do końca kwietnia b. r. zgłosili pisemnie bezpośrednio do c. k. Ministerstwa rolnictwa ogiery, jakie mają na sprzedaż.

Wniezione zgłoszenia zaopatrzone stemplem na 1 kor., będą udzielone do zanotowania stacyi ogierów rządowych

1. w Sądowej Wiszni, 2. Oberwikowie.
Ewentualne zakupno zgłoszonych ogierów przedsięwzięcie w ciągu jesieni na podstawie upoważnienia c. k. Ministerstwa rolnictwa komenda zakładu ogierów rządowych w porozumieniu z komitetem doradczym dla spraw chowu koni w Galicji powołanym do współdziałania w sprawach krajowego chowu koni.

Zgłoszenie ogiera do zakupna na ogiera stadnego nie ogranicza właściciela w prawie innego rozporządzenia zgłoszonym ogierem w czasie pośrednim tak samo, jak przyjęcie przez c. k. Ministerstwo rolnictwa zgłoszenia nie wkłada na Ministerstwo obowiązku zakupna zgłoszonego ogiera, nawet w razie zupełnej jego zdolności.

Każde zgłoszenie ogiera ma zawierać: pochodzenie, miarę (wysokość), masę, wiek i cenę ogiera, a dalej miejscowość, w której może być oglądnięty.

Pochodzenie ogiera tak ze strony ojca jak i matki należy formalnie wykazać.

Co do wieku zgłoszonych ogierów uważa się, że tylko takie ogiery będą mogły być oglądane i zakupione, które w czasie zgłoszenia ukończyły trzeci, a nie przekroczyły jeszcze ósmego roku życia.

Ogiery, które doszły już do wieku 8 lat, mogą wyjątkowo być zakupione, jeżeli się okazały jako zdadne do rozplodu.

Zgłoszenia wniezione do c. k. Ministerstwa rolnictwa po upływie wyżej oznaczonego terminu będą tylko o tyle uwzględnione, o ile zapotrzebowanie nie mogłoby być pokryte przez zakupno ogierów wczas zgłoszonych.

Z c. k. Ministerstwa rolnictwa.
Lwów, dnia 12 lutego 1911.

XVI. a 500 (1712)
O g ł o s z e n i e.

C. k. Ministerstwo obrony krajowej restryktem z 23 stycznia 1911 L. XVI. 109 oznajmiło, że Zarząd obrony krajowej po tanowil potrzebne dla Artylerji obrony krajowej remonty pod wierzch w liczbie 22 koni

zakupić komisyjnie na wiosnę r. 1911 według następującego programu:

we środę 22 marca o godzinie 10 przed południem w Rajsku,
we czwartek 23 marca o godzinie 10 przed południem w Chochołowicach,
w piątek 24 marca o godzinie 9 przed południem w Starym Sączu.

Na zakupkach tych urzędować będzie komisya asenterunkowa remont dla artylerji obrony krajowej, która zakupywać będzie tylko konie przez hodowców wyhodowane lub przez nich wychowane, zaopatrzone w myśl przepisu § 8 ust. z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177 w paszporty bydlęce w wieku od 4 do 7 lat, miary 158 do 166 cm. z dobrym grzbietem i wydatnymi ebodami.

Nadto komisya ta o ile przy komisyjnych zakupkach remont pod wierzch natraf na konie przydatne na remonty pociągowe, zakupywać je będzie w wieku od 4 1/2 do 7 lat, miary 161 do 172 cm. o ile posiadać będą silne kości, szerokie muskularne piersi, silne łędźwie, mocne kopyta i dobre chody. Konie miary 161 do 166 cm. tylko w tym razie będą zakupowane, jeżeli zresztą będą wyborne, a konie poniżej lat 5, jeżeli będą silnie zbudowane.

Konie takie własnego chowu i posiadające wszystkie warunki wymagane dla remont pod wierzch artylerji, będą zakupywane po cenie 700 kor., zaś posiadające warunki wymagane dla remont pociągowych artylerji będą zakupowane po cenie 800 kor.

Nadto przyznawane będą z funduszu c. k. Ministerstwa rolnictwa premie w miarę jakości koni i innych zachodzących okoliczności w przeciętnej kwocie po 100 kor. za konia.

Jednak tylko ci hodowcy otrzymać mogą premie, którzy posiadają obywatelstwo austriackie i wykazują dowodnie za pomocą rodowodu lub karty stanowienia, że remonty hodowane były w krajach reprezentowanych w Radzie Państwa.

Gdyby któryś z hodowców nie był w stanie przedłożyć tych dokumentów w chwili asenterunku konia może wyjątkowo otrzymać od komisji zwłokę 14 dni, w którym to terminie odnośnie dokumenta należy dodatkowo przesłać c. k. Dywizji haubic polnych obrony krajowej Nr. 44 w Linczu, poczem nastąpi wypłata premii z funduszu c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 2 lutego 1911.

L. cz. C. II. 73/10 (1674)
E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ignacemu Heller wniesiony został pozew przez Spółkę fakturową we Lwowie o 402 kor. zpn.

Audyencyę do rozprawy wyznaczono na dzień 2 marca 1911 o godz. 10 rano w tym sądzie b. Nr. 17 przy ulicy Kraszewskiego.

Celem strzeżenia praw Ignacego Hellera ustanawia się kuratorem adw. dr. Zdzisława Słotwińskiego, który zastępywać go będzie w powyższej sprawie aż do zgłoszenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 30 stycznia 1911.

L. cz. C. III. 49/11 (1) (1697)
E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ludwikowi Pelczarowi wniosła do tutejszego sądu Salomea 1-o Nowak 2-o Lorenceowa z Krościenka wyżnego skargę o uznanie własności 1/5 części realności lwh. 272 ks. gr. gm. kat. Krościenko wyżne objętej.

Ustna rozprawa wyznaczona na 17 lutego 1911 o godzinie 9-30 rano, b. Nr. 6.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono p. dr. Roberta Pawłowskiego adw. z Krosna na czas jego nieobecności, lub dopóki w sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje a to celem strzeżenia praw jego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 30 stycznia 1911.

L. cz. Cw. III. 119/11 (1) (661)
E d y k t.

Przeciw Pawłowi Hodiszowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Chemę Hodisz pozew o 600 kor. i 315 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 11 stycznia 1911.

Celem strzeżenia praw Pawła Hodisza ustanawia się p. adw. dr. Tobiasza Aschke-nazego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Lwów, dnia 11 stycznia 1911.

L. cz. Cw. 57/11 (1) (865)
E d y k t.

Przeciw Janowi Sarneckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Jana Scheuera i Józefa Scheuera pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 18 stycznia 1911.

Celem strzeżenia praw Jana Sarneckiego ustanawia się p. dr. Wędrychowskiego adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępcywać będzie Jana Sarneckiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 18 stycznia 1911.

L. cz. C II. 21/11 (3) (1694)
E d y k t.

Przeciw Marcinowi Wargackiemu z Woli rusinowskiej, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniosł adwokat dr. Rabinowicz z Kolbuszowej jako kurator niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego, Wojciecha i Jędrzeja Szwedów jako spadkobierców s. p. Katarzyny 2-o Wróblewskiej skargę o zapłacenie kwoty 336 kor. 84 hal. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 22 lutego 1911 o godz. 10 rano w tutejszym sądzie Nr. biura 13.

Celem strzeżenia praw pozwanego Marcina Wargackiego ustanawia się kuratorem p. Jędrzeja Paska naczelnika gminy w Krzątce i poleca mu, by praw swego kuranda sumiennie strzegł i bronił, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, dnia 10 lutego 1911.

L. cz. C. II. 36/11 (1693)
E d y k t.

Przeciw Feliksowi i Waleryi Błasiakom, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kalwarii przez Władysława i Magdalę Błasiaków pozew o uznanie własności i zeznanie deklaracji hipotecznej.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27 lutego 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Feliksa i Waleryi Błasiaków ustanawia się pana adw. Krafczyńskiego w Kalwarii, kuratorem.

Tenże kurator zastępcywać będzie Feliksa i Waleryę Błasiaków w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kalwarya, dnia 7 lutego 1911.

L. V b. 1415 (1714)
Wynagrodzenie za obiad dla c. i k. wojska.

Obwieszczenie.

C. k. Ministerstwo obrony krajowej w porozumieniu z c. i k. Ministerstwem wojny, reskryptem z 24 grudnia 1910 l. XVI. 3408/910 oznaczyło na podstawie § 51 ustawy z 11 czerwca 1879 (D. u. p.) Nr. 93, wynagrodzenie należne ze skarbu wojskowego w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1911, za obiad dawany podczas przemarszu żołnierzom od ponoszącego kwaterunek, począwszy od chorążego aż do najniższego stopnia w następujących kwotach:

a) sześćdziesiąt pięć (65) hal. dla miasta Lwowa,
b) pięćdziesiąt osiem (58) hal. dla miasta Krakowa,
c) czterdzieści trzy (43) hal. dla wszystkich stacyj przechodowych w kraju.

To podaje się do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 9 lutego 1911.

L. XVII. 2619/1 (1716)
Obwieszczenie.

Przebiegająca cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu styczniu 1911 mająca służyć według §§ 48 i 52 ustawy z 6 sierpnia 1909, Dz. p. p. Nr. 177, za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnię rzeźne (Schlachtsschweine) wybite z urzędu lub padłe wskutek zarządzonego z urzędu szczepienia w miesiącu lutym 1911 wynosi 1 kor. 24 hal. za kilogram.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 24 lutego 1911.

L. XIII. 1857/1 (1027)
Obwieszczenie.

W rejestrze A. k. s. zapomogowych prowadzonym w c. k. Namiestnictwie wpisano stosownie do § 9 ustawy z dnia 16 lipca

1892 Dz. ust. p. Nr. 202 nowy zarząd „Zarejestrowanej Kasy zapomogowej cukrowni“ w Przeworsku wybrany na czas aż do marca 1913, w którego skład wchodzi:

Antoni Terlikiewicz chem. techn. jako przewodniczący,

Bolesław Misicki kotlarz jako zastępca przewodniczącego,

Stanisław Kremer chem. techn. jako skarbnik,

Jan Krogulecki buchalter jako sekretarz,

Józef Bielówka robotnik jako zastępca skarbnika,

Walenty Kędzior robotnik, jako zastępca sekretarza.

Z wymienionych członków zarządu mieszka Bielówka w Ujeździe, Kędzior w Żurawiskach, wszyscy inni w Przeworsku.

Wpis ten podaje do powszechnej wiadomości po myśli § 6 ustawy z 16 lipca 1892 Dz. ust. p. Nr. 202 i § 7 rozporządzenia ministerjalnego z 1 grudnia 1892 Dz. ust. p. Nr. 203.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 19 stycznia 1911.

L. cz. C. II. 586/10 (970)
W sprawie niewłasnowolnej Paraszki Iwasij zastąpionej przez kuratora Iwana Ohoriłko przeciw nieobjętej masie spadkowej s. p. Maruni Sechna i tow. o grunt, ustanowionym kuratorem dla pozwanego adwokata dr. Wilkowskiego w Rawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rawa, dnia 14 stycznia 1911.

L. cz. C. II. 39/11 (1) (1067)
E d y k t.

Przeciw Walentemu Bartusowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Pawła Firsztę pozew o 324 koron 66 hal.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. dr. Maciejowskiego w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępcywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 30 stycznia 1911.

Amortyzacje.

L. cz. T. VI. 1/11 (2) (1620 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jana Willera właściciela realności w Podgórzu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej księżeczki wkładowej Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu oznaczonej Nr. 18016 Tom XXVII. str. 232 na kwotę 1511 kor. 48 hal. opiewającej, a na imię Antoniny Schreier wystawionej.

Posiadaczka powyższej księżeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 30 stycznia 1910.

L. cz. T. VI. 2/11 (2) (1619 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek P. Ignacego Dobrowolskiego c. k. zarządcy podatkowego i naczelnika urzędu podatkowego w Podgórzu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy asekuracyjnej wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 13 sierpnia 1895 do liczby pol. 35479 na kapitał 1500 Złr. w. a., płatny po 37 latach samemu zabezpieczonemu Ignacemu Dobrowolskiemu skoro dożyje dnia 1 września 1932 r., a w razie wcześniejszej jego śmierci żonie p. Kuzmierze Dobrowolskiej.

Posiadaczka powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 28 stycznia 1911.

L. cz. P. XVIII. 197/7 (6) (1437 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Antoniny Mayerowej wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych dwu kwitów depozytowych z daty Lwów 16 stycznia 1903 na złożone police Towarzystwa wzajemnego Zakładu ubezpieczeń na życie i posagi im. Gizeli Nr. 173.093 i

177.419 na imię s. p. Franciszka Majera opiewające.

Posiadaczka powyższych kwitów depozytowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział VIII.
Lwów, dnia 14 stycznia 1911.

L. cz. T. 33/10 (2) (1564 3—3)
Na wniosek Breine Schwarz w Czortkowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo zagubionej księżeczki wkładowej Towarzystwa bankowego dla handlu i przemysłu w Czortkowie Nr. 280 na 200 kor. opiewającej.

Posiadaczka tej księżeczki wzywa się, aby praw swoich w przeciągu 6 miesięcy od dnia tego edyktu dochodził, inaczej księżeczka ta po upływie tego czasu będzie umorzona.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 21 stycznia 1911.

L. cz. T. II. 1/11 (1) (1381 3—3)
A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Maryem Eksteinowej kupcowej w Tarnobrzegu wdraża się postępowanie celem amortyzacji zaginionego rzekomo wnioskodawczyni wekslu z daty Tarnobrzeg 31 stycznia 1894 na zlecenie Leiby Eksteina i na kwotę 55 złr. a. w. opiewającego, przez Ferdynanda Zoernera akceptowanego i płatnego dnia 20 maja 1894 u Ferdynanda Zoernera w Tarnobrzegu.

Posiadaczka tego wekslu wzywa się, aby w przeciągu 45 dni od dnia ogłoszenia edyktu przedłożyła weksel ten podpisanemu sądowi w przeciwnym razie weksel ten po upływie rzeczonoego czasokresu za nieważny uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 19 stycznia 1911.

Ч. сп. №. IV. 404/11 (3) (962 3—3)
A m o r t y z a c y a.

На внесенє Івана Довгополюка Антона в Крюгульці вводить ся поступованє амортизаційне що до імовірно внескода-телеви загинувшої книжочки уділової Повітового Товариства кредитового „Зрода“ в Копичиньцях ч. 226 на суму 62 корон

Держителя повисшої книжочки взыває ся проте, щоби зголосив ся зі своїми правами в протязу одного року від третого оголошеня едикту в „Газеті Львівській“ бо в противнім разі по ульвіи того речинця буде узвана за неважну.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.
Копичиньці, дня 17 січня 1911.

Spadki.

L. cz. A. 242/10 (7) (1634 2—3)
E d y k t

z wezwaniem nieznanego sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni zawiadamia, że w dniu 24 maja 1910 we Lwowie (w szpitalu garnizonowym) zmarł Karol Rucke bez pozostawienia rozporządzenia ostatecznej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego Grzegorz Słupek w Sądowej Wiszni kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, dnia 23 listopada 1910.

L. cz. A. 66/10 (4) (1459 2—3)
E d y k t

z wezwaniem nieznanego sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia, że w dniu 6 stycznia 1911 w Krakowie zmarł Julian Tomasz 2 im. Stan-ko zamiarował w Podgórzu mając około 74 lat wieku bez pozostawienia rozporządzenia ostatecznej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść

zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego się ustanawia kuratorem dr. Tadeusza Starzewskiego c. k. notaryusza w Podgórzu będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podgórz, dnia 15 stycznia 1911.

L. cz. A. VI. 207/10 (4) (1484 2—3)
E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że dnia 16 maja 1899 zmarł w Jeruzolimie Chaim Itzig vel Izak Schulz nie pozostawivszy rozporządzenia ostatecznej woli.

Ponieważ Sąd ten niema wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku po zmarłym, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od niżej podanego dnia licząc, zgłosili się z prawami swoimi do tego Sądu i wykazali swe prawa do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem adw. dr. Zdzisław Slotwiński w Stanisławowie ustanowionym został kuratorem, przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany, którzy swe prawa do spadku należycie wykażą, zaś część spadku nieobjęta, lub gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 21 listopada 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 1429/10 Rg. B. I. 3 (808 1—3)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Zivnostenska Banka pro Cechy a Moravu v Praze“, „Bank przemysłowy dla Czech i Morawii w Pradze filia w Krakowie“.

Zmiana statutu: Ta spółka akcyjna opiera się na statutach zmienionych co do postanowień §§ 1, 2, 24, 39, 40, 46, 49, 53, 55, 57, 63, 84, 86, 87 i 102; uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 7 marca 1910 i uchwałą rady zawiadowczej z dnia 23 kwietnia 1910, a zatwierdzonych reskryptem c. k. Namiestnictwa dla Czech z dnia 6 maja 1910 l. 113.622 w myśl upoważnienia udzielonego reskryptem c. k. Ministerstwa dla spraw wewnętrznych z dnia 8 kwietnia 1910 l. 4600 w porozumieniu z c. k. Ministerstwami skarbu i sprawiedliwości na zasadzie Najwyższego umocownia.

Wskutek tego § 1 będzie opiewał:

„Zivnostenska Banka pro Cechy a Moravu“ jest spółką akcyjną, której celem jest przedsięwzięcie interesów handlowych i bankowych w rozmiarach statutem oznaczonych.

§ 2. Statut ów został uzupełniony w ten sposób, że do podpisywania firmy w myśl statutów są upoważnieni także dwaj dyrektorowie kolektywnie.

§ 86. Odnoszący się do podpisywania firmy filii brzmi obecnie jak następuje:

„Wszystkie prawnie zobowiązujące oświadczenia dotyczące filij muszą być podpisane przez mającą się zaprotokołować w sądzie handlowym firmę filii, pod której brzmieniem położą kolektywnie swe własnoręczne podpisy dwie osoby uprawnione według § 2 statutów do podpisywania firmy „Zivnostenska banka pro Cechy a Moravu v Praze“, albo jeden członek prełożenia filii wspólnie z kierownikiem (dyrygentem) względnie dyrektorem filii lub z tegoż zastępcą, albo jeden członek rady zawiadowczej lub jeden dyrektor banku (§ 2) wspólnie z jednym członkiem prełożenia dotyczącej filii lub z kierownikiem (dyrektorem) filii względnie tegoż zastępcą.

Kierownik ewentualnie dyrektor i jego zastępca podpisują z dodatkiem „per procura“. Inne zmiany statutu dotyczą wewnętrznych stosunków spółki.

Prełożenie: Wedle rejestru handlowego zakładu głównego wpisani są jako członkowie rady zawiadowczej z prawem podpisywania firmy „Zivnostenska Banka pro Cechy a Moravu v Praze“ wedle § 2 statutów:

1. p. Jan Otto, radca cesarski, księgarz i nakładca w Pradze,
2. p. dr. Fryderyk John, adwokat w König-Weinberge,
3. p. Vendelin Formánek, radca cesarski, kupiec en gross w Pradze,

4. p. Jan Městecky, emerytowany profesor w Pradze,
5. p. Henryk Ronz, radca cesarski, właściciel młyna w Karolinenthal,
6. p. Jaroslav Červenka, profesor gimnazjalny w Pradze,
7. Prokop Sedlák, kupiec en gross w Pradze,
8. p. August Hemerka Edler von Stanmir, właściciel dóbr w Schlau,
9. p. Karol Ježek, fabrykant w Adams-thal,
10. p. dr. Jan Bareš, adwokat w Raudnitz,
11. p. Jan Topinka, fabrykant w Karolinenthal.

Dalej wpisani są: jako starszy dyrektor (Oberdirektor) p. Jan Ivan Hajek w Pradze, jako zastępca starszego dyrektora p. Apollo Ružička w Pradze i jako dyrektorzy: radca cesarski Emanuel Tužil i p. dr. Jaroslav Preiss, obaj w Pradze w końcu jako prokuryści: p. Antoni Kosák, p. Antoni Tille, p. Bohumil Blažek, p. Emanuel Zvolský, p. Karol Kettner, p. Rudolf Pilat, p. Otokar Svoboda, p. Fraciszek Teisnger, p. Josef Kašpárek i p. dr. Władysław Sourek, wszyscy w Pradze.

Inne dotychczasowe wpisy odnoszące się do kierowników i prokuryistów specjalnych dla Filii w Krakowie ustanowionych — pozostają w mocy, o ile z ts. rejestru nie zostały wykreślone.

Dzień wpisu: 15 grudnia 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 11 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 327/10 Stow. III. 66 (915)
O b w i e s z c z e n i e.

Z rejestru stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych wykreślono firmę „Kreditbank in Kolomea, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, po polsku: „Bank kredytowy w Kołomyi, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Kołomyja, dnia 10 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 85/11 Stow. II. 45 (1677 1—3)
O b w i e s z c z e n i e.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Podwoleczyskach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, po niemiecku: „Credit und Spar Verein in Podwoleczyska, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, że wskutek uchwały na walnym zgromadzeniu dnia 17 stycznia 1911 powziętej, powyższe Towarzystwo zostało rozwiązane, że odtąd takowe pozostaje w likwidacji pod firmą „Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Podwoleczyskach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacji“, po niemiecku: „Credit und Spar Verein in Podwoleczyska, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Liquidation“ i że likwidatorami zostali ustanowieni dotychczasowi dyrektorowie Józef Gelbtuch i Izaak Mechel 2 im. Rubin.

Wierzycieli powyższego Towarzystwa wzywa się niniejszem, by się w Towarzystwie zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 21 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 38 Stow. II. 1338 (1675 1—3)
O b w i e s z c z e n i e.

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tarnów.
Brzmienie firmy: Towarzystwo spożywcze urzędników i funkcyjaryuszów w Tarnowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Tarnów, dnia 17 stycznia 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie członkom drogą częstkowej spieczyki wszelkich artykułów użytkowych, nabytych hurtownie lub wytworzonych we własnym zarządzie.

Czas trwania: nieograniczony.
Dyrekcja: Bolesław Łazarzski, profesor, Teodor Bogdanowski, emer. oficyał sądowy, Leopold Kopietz, zarządca magazynu tytoniowego, dyrektorowie, wszyscy w Tarnowie, Aleksander Augustowski, urzędnik pocztowy, Adam Strusiński, urzędnik skarbowy i Eugeniusz Solecki, nadkomisarz straży skarbowej, zastępcy dyrektorów, wszyscy w Tarnowie.

Podpis firmy: Pod wyciśniętą stampilią lub wypisaną firmą umieszczają podpis 2 dyrektorowie lub dyrektor i zastępca.

Ogłoszenia z podpisem 2 członków dyrekcji umieszczone będą w lokalu stowarzyszenia i w dzienniku „Pogoń“ w Tarnowie.

Udziały członków: po 20 kor.

Odpowiedzialność: za dopełnienie wszelkich przez stowarzyszenie przyjętych zobowiązań do wysokości jednokrotnej ponad deklarowany udział.

Data statutu: 4 lutego 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.
Tarnów, dnia 4 lutego 1911.

Ч. сп. Фірм. 407/10 Стow. II. 1115 (1522)
Впис фірми стоваришєня заробкового і господарчого.

Вписано до реєстру стоваришєнь заробкових і господарчих.

Осідок стоваришєня: Криве, повіт політ. Березжани.

Фірма звучить: „Власна Поміч“ зареєстроване стоваришєне господарске з обмеженою порукою.

Дата статуту: 24 грудня 1910.

Предмет підприємства: Купувати, наймати ґрунти і будинки, уряджувати склади знарядів господарских, провадити торгівлю потрібну для домашнього і рільничого господарства, приймати капітали і уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Час естования: необмежений.

Дирекция: о. Николай Иванчук, яко справник, Николай Бончук, яко касиер і Матвій Коотів, яко книговодець

Підписе фірми: Управа буде підписувати стоваришєне в той спосіб, що під фірмою стоваришєня уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошенє помішувані будуть на призначені таблиці на льокалі стоваришєня або в одній з львівских часописей.

Уділи членів: Один уділ виносить 10 корон, котрий можна влатити місячними ратами по 1 кор.

Відвічальність: обмежена до 5-разової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 11 січня 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Березжани, дня 11 січня 1911.

Ч. сп. Фірм. 195/10 Стow. III. 86 (1318)
О г о л о ш е н є.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Тернополи оголошує, що вписано до реєстру стоваришєнь заробкових і господарских:

в рубриці III. Спілка ощадности і позичок в Рожисках, стоваришєне зареєстроване з необмеженою порукою,
в рубриці IV. громада Рожиска,
в рубриці VI. Стowаришєне полягає на статутах з дати Рожиска 16 листопада 1910.

Цілю стоваришєня є старати ся о матеріяльні і моральні піднесенє членів спілки а іменно:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности ціли і по мірі фондів позички потрібної в господарстві, промислі і торгівлі а то з фондів які спілка на тую ціль збирає при помочи спільної необмеженої поруки своїх членів,

б) дати можливість помішувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб що Спілка приймає і опроцентовує вкладки щадничі,

в) підпирати творенє спілок і заробкових та господарских стоваришєнь в окрузі спілки.

Заряд стоваришєня зложеній зі слідуєчих членів:

1. о. Иван Зауляк, гр. кат. місцевий парох, яко председатель,
2. Стефан Левицкий, господар, яко заступник председателя,
3. Василь Бойко, господар, яко член,
4. Стефан Липка, господар, яко член і
5. Гринько Коваль, господар, яко член, всі в Рожисках.

Фірму стоваришєня підписує ся в той спосіб, що під печаткою фірми кладе підпис настоятель заряду вглядно его заступник і один з членів заряду.

Оголошенє стоваришєня будуть умішувані на таблиці на льокалі спілки, а оголошенє загальних зборів крім того подавані до відомости членів розіславам обіжника, в разі потреби буде спілка помішувати свої публичні оголошенє в часописи для спілок рільничих.

Порука членів єсть необмежена.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Тернопіль, дня 5 січня 1911.

Ч. сп. Фірм. 1946/10 Стow. III. 75 (1566)

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Тернополи оголошує, що вписано до реєстру стоваришєнь заробкових і господарских:

в рубриці III. Спілка господарско-торговельна „Надія“, стоваришєне зареє-

строване з обмеженою порукою в Коцюбинчиках.

в рубриці IV. громада Коцюбинчики повіту Гусятин,
в рубриці VI. Стowаришєне полягає на статутах з дати Гусятин 23 грудня 1910.

Цілю стоваришєня є: сполучити господарські сили своїх членів для їх добробиту а то:

а) купувати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в ціли веденєя спільного господарства, спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати дома мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наєм дома мешкальні, вглядно поодиноки мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжжа, насіння і інших землеплодів для своїх членів та лише в їх хосен,

г) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосен торгівлю средетвами поживи, алкогольними і неалкоголічними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашнього і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

г) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажно продуктів та плодів господарских (збіжжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарські і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наєм,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжжа своїх членів,

ж) вирабляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всіляки предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашнього і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условлєним опроцентованем в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Заряд Товариства зложеній зі слідуєчих членів:

1. Иван Максимчук Михайла, яко справник,
2. Андрій Скалецкий, яко касиер,
3. Никола Глушка, яко книговодець, всі господарі в Коцюбинчиках.

Фірму стоваришєня підписує ся в той спосіб, що під фірмою стоваришєня кладуть підписи два члени заряду і се є услївем важножности зобовязань стоваришєня.

Оголошенє стоваришєня будуть умішувані на таблиці на льокалі стоваришєня або в одній з львівских часописей яку означити надзираюча рада.

Порука членів є необмежена. Кождий член відповідає за зобовязаня стоваришєня не лиш своїм уділом але крім своїм уділом також дальшою квотою до 4-разової висоти заявленого уділу.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Тернопіль, дня 11 січня 1911.

Ч. сп. Фірм. 1960/10 Стow. II. 29 (1385)
О г о л о ш е н є.

Вписано до реєстру стоваришєнь заробкових і господарских, що на засіданю Ради стоваришєня „Руска хлопека каса ощадности і позичок, стоваришєне зареєстроване з необмеженою порукою в Солонім“ дня 28 грудня 1910 вибрано членами заряду Василя Жабюка, справником, Тимка Перенюка, касиером і Костя Гнатина, книговодом, всіх господарів в Солонім, причім уступили з заряду через

уплив часу Петро Симогоняк і Петро Лотоцкий.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Тернопіль, дня 5 січня 1911.

Ч. сп. Фірм. 92/11 Стow. VI. 13 (1374)
О п о в і щ е н є.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишлі оголошує, що 21 січня 1911 вписано до реєстру для стоваришєнь заробкових і господарчих при фірмі Спілка ощадности і позичок в Сухорові, що в загальних зборах членів спілки 9 жовтня 1910 вибрано настоятелем заряду спілки Івана Бориса, господаря і писара громадского в Сухорові в місце уступившого настоятеля о Петра Годованьского.

Перемишль, 1 лютого 1911.

Kuratele.

L. cz. A. VIII. 44/9 (11) (891 3—3)
Za umysłowo niedołążną uznano Maryannę Łukaszczyk córkę Szymona w Mursasichlu.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Łukaszczyka „Mularza“ w Mursasichlu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 4 września 1910.

L. cz. P. 241/10 (3) (836 1—3)
E d y k t.

Za umysłowo niedołążnego uznano Jana Sutora w Gaboniu.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Tokarczyka w Gaboniu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Stary Sącz, dnia 22 grudnia 1910.

L. cz. P. 152/10 (827)
Za umysłowo niedołążną uznano Anielę Dudek w Zembrzydowicach.

Kuratorem j-ego ustanowiono Adama Dudka w Zembrzydowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kalwarya, dnia 4 listopada 1910.

L. cz. P. 122/10 (828)
Za marnotrawną uznano Wiktoryę Pałus w Skawinkach.

Kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Dybę w Skawinkach 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kalwarya, dnia 17 października 1910.

L. cz. P. 64/10 (11) (975)
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Fedia Piotrowskiego rolnika w Derżowie.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Namala gospodarza tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zydaczów, dnia 25 października 1910.

L. cz. P. 180/10 (9) (1019)
Za umysłowo chorego uznano Andrzeja Tureckiego w Zagórz.

Kuratorem j-ego ustanowiono Wojciecha Tureckiego w Zagórz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wieliczka, 31 października 1910.

L. cz. P. 4/10 (6) (965)
E d y k t.

Za marnotrawną uznano Annę Oleksy w Zawadzie.

Kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Dyrka w Zawadzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 26 stycznia 1910.

Doniesienia prywatne.

„NOWOSCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń
Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Pociąg		Do Lwowa	Pociąg		Ze Lwowa
posp.	expres.		posp.	expres.	
przech. o g.		Na dworzec główny:	przech. o g.		Z dworca głównego:
12:30	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Korósmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.	12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasia, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szcucina.
2:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szcucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasia, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.	2:50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Korósmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
5:45	—	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.	3:55	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborca, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasia, Mielca (p. Dębiec), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimea, Kocmyrzowa.
5:50	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimea, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasia, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	5:58	—	do Podhajec.
7:32	—	z Rawy ruskiej, Sokala.	6:00	—	do Sambora, Sianek, Csap.
7:30	—	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.	6:04	—	do Krakowa.
7:27	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szcucina, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).	6:10	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Korósmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
7:28	—	z Zawoźnego (Pesztu), Drohobyca, Borysławia, Kałusza.	8:20	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
8:00	—	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.	7:30	—	do Zawoźnego (Pesztu), Kałusza, Drohobyca, Borysławia
8:05	—	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowice, Żydaczowa.	7:34	—	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
8:15	—	z Jaworowa.	7:50	—	do Stojanowa
8:55	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.	8:25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasia (p. Przemysł), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
10:10	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Piasek), Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	8:20	—	do Jaworowa.
10:10	—	ze Stojanowa	8:40	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemysł), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szcucina, Wieliczki, Oświęcimea.
10:21	—	z Kotołomy, Żydaczowa, Potutor, Korósmező.	9:05	—	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasia, N. Sącza.
9:58	—	z Sianek, Sambora.	9:10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
11:15	—	z Podhajec.	9:35	—	do Ickan, Delatyna (p. Kotołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Suczawy.
11:45	—	z Zawoźnego, Kałusza, Stryja, Drohobyca, Borysławia, Kochawiny.	10:15	—	do Stryja.
12:00	—	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.	10:40	—	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża
1:30	—	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.	2:16	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa.
1:15	—	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasto), Dynowa.	2:23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Korósmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
1:30	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).	1:48	—	do Zawoźnego, Drohobyca, Borysławia, Kałusza.
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemysł).	2:30	—	do Sokala.
2:00	—	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasia, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.	2:52	—	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2:05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowice, Berhomethu, Suczawy.	3:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasia, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pi.), Oświęcimea.
2:15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.	3:15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).
4:25	—	z Tuchli, Skoiego, Drohobyca, Borysławia.	3:55	—	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł).
5:00	—	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	3:40	—	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
5:45	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimea, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szcucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębiec), Chyrowa (p. Przemysł).	5:22	—	do Stojanowa
5:40	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skaly, Kopyczyniec, Grzymałowa.	5:41	—	do Mszany.
5:53	—	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Brodiny, Putny.	5:59	—	do Kotołomy, Żydaczowa, Kałusza.
6:29	—	ze Stojanowa	6:10	—	do Podhajec.
6:35	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowice, Nowosielicy.	6:30	—	do Jaworowa.
7:41	—	ze Stryja.	6:50	—	do Zawoźnego (Pesztu), Drohobyca, Borysławia, Kałusza.
8:00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szcucina, Jasia, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemysł).	6:55	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Kozycze (p. Tarnów).
8:00	—	z Sokala.	7:10	—	do Rawy ruskiej, Sokala.
9:00	—	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasia, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.	7:45	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemysł).
9:30	—	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Korósmező, Nowosielicy, Radowice, Dorny Watry, Suczawy.	8:10	—	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
10:05	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimea, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasia, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	10:36	—	do Ickan, Czortkowa, Korósmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
9:58	—	z Podhajec.	10:40	—	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasia, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
10:19	—	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).	11:32	—	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
10:30	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	11:10	—	do Podwołoczysk.
11:02	—	z Zawoźnego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobyca, Kochawiny.	11:15	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szcucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	—	—	11:25	—	do Stryja, Drohobyca, Borysławia, Kochawiny.
—	—	—	11:32	—	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

7:01	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
9:49	ze Stojanowa
11:40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
10:54	Podhajec.
2:00	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
5:17	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
6:29	Winnik.
7:26	Winnik.
6:13	ze Stojanowa
9:44	Podhajec.
10:13	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skaly, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
11:55	Winnik tylko w środę i sobotę.

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

6:35	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
6:12	Podhajec.
8:07	do Stojanowa
11:00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
1:20	Winnik.
3:31	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
5:39	do Stojanowa
6:30	Podhajec.
8:33	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
10:35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
11:53	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skaly, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

7:08	z Winnik.
10:36	z Podhajec.
6:11	z Winnik.
9:27	z Podhajec.
11:38	z Winnik, tylko w środę i sobotę.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

6:31	do Podhajec.
1:49	do Winnik.
6:50	do Podhajec.
10:54	do Winnik, tylko w środę i sobotę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzechowie codziennie: od 1 maja do 30 września 7:49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4:10 po południu, 8:23 i 9:35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11:05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4:10 po południu, 9:35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1:53 po południu.

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1:10 po południu, 9:26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10:07 wieczór.

Z Labienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11:40 wieczór.

Z Winnik tylko w środę i sobotę 12:10 wieczór.

Z dworca głównego:

Do Brzechowie codziennie: od 1 maja do 30 września 6:13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2:55 i 4:24 po południu, 8:33 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10:05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2:55 po południu, 8:33 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12:25 po południu.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10:20 przed południem, 5:35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1:35 po południu.

Do Labienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2:15 po południu.

C. k. austriackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pospiesznych i expresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizy) Cannes od 13 listopada b. r. do 7 maja 1911 włącznie i na odwrót od 17 listopada b. r. do 11 maja 1911 włącznie.

pociąg ekspresowy		pociąg posp.	
Nizza	Mentona	Wiednia	Podwołoczyska
12:30	12:30	10:30	10:30
1:28	1:28	10:00	10:00
1:30	1:30	9:30	9:30
1:32	1:32	8:10	8:10
2:30	2:30	7:58	7:58
3:30	3:30	6:30	6:30
4:30	4:30	6:20	6:20
5:30	5:30	5:30	5:30
6:30	6:30	4:00	4:00
7:30	7:30	3:15	3:15
8:30	8:30	2:30	2:30
9:30	9:30	1:45	1:45
10:30	10:30	1:00	1:00
11:30	11:30	10:15	10:15
12:30	12:30	9:30	9:30
1:30	1:30	8:45	8:45
2:30	2:30	8:00	8:00
3:30	3:30	7:15	7:15
4:30	4:30	6:30	6:30
5:30	5:30	5:45	5:45
6:30	6:30	5:00	5:00
7:30	7:30	4:15	4:15
8:30	8:30	3:30	3:30
9:30	9:30	2:45	2:45
10:30	10:30	2:00	2:00
11:30	11:30	1:15	1:15
12:30	12:30	1:30	1:30
1:30	1:30	1:45	1:45
2:30	2:30	2:00	2:00
3:30	3:30	2:15	2:15
4:30	4:30	2:30	2:30
5:30	5:30	2:45	2:45
6:30	6:30	3:00	3:00
7:30	7:30	3:15	3:15
8:30	8:30	3:30	3:30
9:30	9:30	3:45	3:45
10:30	10:30	4:00	4:00
11:30	11:30	4:15	4:15
12:30	12:30	4:30	4:30
1:30	1:30	4:45	4:45
2:30	2:30	5:00	5:00
3:30	3:30	5:15	5:15
4:30	4:30	5:30	5:30
5:30	5:30	5:45	5:45
6:30	6:30	6:00	6:00
7:30	7:30	6:15	6:15
8:30	8:30	6:30	6:30
9:30	9:30	6:45	6:45
10:30	10:30	7:00	7:00
11:30	11:30	7:15	7:15
12:30	12:30	7:30	7:30
1:30	1:30	7:45	7:45
2:30	2:30	8:00	8:00
3:30	3:30	8:15	8:15
4:30	4:30	8:30	8:30
5:30	5:30	8:45	8:45
6:30	6:30	9:00	9:00
7:30	7:30	9:15	9:15
8:30	8:30	9:30	9:30
9:30	9:30	9:45	9:45
10:30	10:30	10:00	10:00
11:30	11:30	10:15	10:15
12:30	12:30	10:30	10:30
1:30	1:30	10:45	10:45
2:30	2:30	11:00	11:00
3:30	3:30	11:15	11:15
4:30	4:30	11:30	11:30
5:30	5:30	11:45	11:45
6:30	6:30	12:00	12:00
7:30	7:30	12:15	12:15
8:30	8:30	12:30	12:30
9:30	9:30	12:45	12:45
10:30	10:30	1:00	1:00
11:30	11:30	1:15	1:15
12:30	12:30	1:30	1:30
1:30	1:30	1:45	1:45
2:30	2:30	2:00	2:00
3:30	3:30	2:15	2:15
4:30	4:30	2:30	2:30
5:30	5:30	2:45	2:45
6:30	6:30	3:00	3:00
7:30	7:30	3:15	3:15
8:30	8:30	3:30	3:30
9:30	9:30	3:45	3:45
10:30	10:30	4:00	4:00
11:30	11:30	4:15	4:15
12:30	12:30	4:30	4:30
1:30	1:30	4:45	4:45
2:30	2:30	5:00	5:00
3:30	3:30		

Prospekt na rok 1911.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

W roku 1911-ym, a 52-im swego istnienia drukować będzie najznakomitsze nowości literatury rodzimej, cały szereg dzieł pierwszorzędnej wartości i wysokiego znaczenia zarówno pod względem treści, jak formy.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w roku 1911-ym w dziale powieści i nowel pomieści dwa najświeższe utwory:

Bolesława Prusa

Odrodzenie

z ilustracjami Jana Holewińskiego

Wł. St. Reymonta

Rok 1794

Czasy Kościuszkowskie
z ilustracjami Stanisława Kaczor-Batowskiego

Nadto nową powieść

Eugeniei Żmijewskiej **Młodzi**

W dziale nowel drukować będzie utwory, odznaczone i wyróżnione na niedawnym konkursie, a więc:

Władysława Orkana-Smreczyńskiego: „SWIT“, z ilustracjami Józefa Rapackiego.

Jana Lemańskiego: „WOLA“.

Piotra Chmyzowskiego: „BAROWSKA“, z ilustracjami Jana Holewińskiego.

Z wyróżnionych:

Stefanii Podhorskiej-Okolów: „DO DOMOW OJCOW“.

Henryka Zbierzchowskiego: „WE TROJE“.

Aleksandra Stroki: „RIRI I LULU“.

Jerzego Gąssowskiego: „OPOWIEŚĆ O STASIU I WOGOLE O LUDZIACH“ i wiele innych.

Nadto:

ARTYKUŁY WSTĘPNE.

KRONIKI TYGODNIOWE Bolesława Prusa.

DZIAŁ HISTORYCZNY.

POEZYJE.

WĘDROWIEC POLSKI.

NA DOBIE.

MIESZANINY LITERACKIE.

ROZRYWKI UMYSŁOWE, świeżo wprowadzony dział szachów, szarad, rebusów zagadek, zabawek naukowych, logogryfów i humoru.

DZIAŁ ARTYSTYCZNY TYGOD. ILLUSTR. zawierać będzie niezależnie od ilustracji do każdego artykułu osobne ryciny, reprodukcje najcenniejszych obrazów polskich i obcych artystów, plansze z aktualnych wystaw w kraju i zagranicą, jednym słowem, obraz rodzimej i obcej sztuki.

Jako nadzwyczajne premium „Tygodnika Ilustrowanego“ otrzymają prenumeratorowie Album kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO na tle życia wygnańców syberyjskich:

„Sybir, wizye przeszłości“

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOŚCI“, zawierać będzie kartony: SPOTKANIE, LIST, PAN TADEUSZ W KOPALNIACH, UCIECZKA i piękną alegoryczną rycinę tytułową. — Nadzwyczajne to bezpłatne premium wyjdzie w pierwszych dniach stycznia roku 1911.

Oraz BEZPŁATNY DODATEK
„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

CIEKAWY POWIEŚCI

Miesięcznik ilustrowany, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

12 dużych tomów rocznie. Każdy tom suto ilustrowany.

CIEKAWY POWIEŚCI, dając wybór najełniejszych dzieł beletrystyki europejskiej i efektywnych utworów, stworzą bibliotekę książek wysoce zajmujących, a pierwszorzędnej wartości literackiej.

CIEKAWY POWIEŚCI drukować będą w r. 1911:

Alfonsa Daudet'a: „Straszny rok“, szereg świetnych opowiadań na tle francusko-pruskiej wojny z r. 1870—1871 z 20 ilustracjami.

Henryka Nagla: „Tajemnice Nalewek“, rzecz wysoce sensacyjną, pisaną z brawurą francuską, niesłychanie barwnie i zajmująco.

Erckmanna-Chatrjana: „Hugo Wilk“ i „Daniel Rock“, przedziwne opowieści z życia alzackiego.

Deotymy: prześliczną, stylową opowieść z życia patrycyatu gdańskiego i szlachty polskiej p. t. „Panienka z okienka“.

Karola Dickensa: „Gracz czyli zegar ścienny, albo Magazyn starczytności“, porywające, pełne sentymentu dzieło młodej sieroty.

Wołodęgo Skiby: „Wybór pism“ a przedewszystkiem „Kwiat Sumatry“ i „Siedmioletnią wojnę“, niezmiernie ciekawą powieść, pełną dowcipu i humoru.

Zygmunta Kaczkowskiego: znakomite opowiadanie p. t. „Żydowski“, z dziejów trzech powstań polskich: 1794, 1831 i 1863 r.

Wiktor Hugo: „Człowiek smutku“, dzieło potężne i wstrząsające.

Niezależnie od powyższych:

Al. Dumasa (Ojca): „Wybór pism“.

Teofila Gautier: „Kapitan Fracasse“.

Pawła Fevala: „Czarne srebro“ i „Łowy królewskie“.

CIEKAWY POWIEŚCI, które kosztują rocznie 16 koron, każdy prenumerator „Tygodnika Ilustrowanego“ dostaje zupełnie darmo.

Komplet z roku 1910 dla prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego“ 10 koron, w oprawie 16 koron. 12 dużych tomów ilustrowanych, zawierających powieści: „Nad poziomym“ Wołodęgo Skiby (2 tomy); „Karol Szalony“ Al. Dumasa (2 tomy); „Klub Pickwicka“ Karola Dickensa (3 tomy); „Manuela“ Gust. Zielińskiego (1 tom); „Król Dziadów“ Józ. Dzierzkowskiego (2 tomy); „Grześ“ Wołodęgo Skiby (2 tomy).

Na żądanie „Ciekawe Powieści“ (bezpłatne dodatki książkowe) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal., z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal., „ „	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal., „ „	33 kor. 20 hal.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal., z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal., „ „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal., „ „	34 kor. 80 hal.

NUMERA OKAZOWE I PROSPEKTY BEZPŁATNIE.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcję we Lwowie: Artur Schröder.

Dr. Stanisława Warmuskiego

PRAWO KOBIEC W PAŃSTWIE AUSTRYACKIM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskim i niemieckim.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiemu we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Cena 1 kor.

Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

Ogłoszenie.**VII. Walne Zgromadzenie**

Stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc“ c. k. urzędników i funkcyonaryuszy sądowych i innych urzędów w Tarnowie odbędzie się dnia 25 lutego 1911 o godzinie 4-tej po południu a w razie niedostatecznej ilości członków tegoż samego dnia o godzinie 6 wieczorem bez względu na ilość członków w sali rozpraw Nr. 20 c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z następującym

porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu VI. Walnego Zgromadzenia.
 2. Sprawozdanie Dyrekcji z zamknięcia rachunków i bilansu.
 3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorium Dyrekcji.
 4. Rozdział czystego zysku.
 5. Wybór 3 członków Rady nadzorczej i 3 zastępców
 6. Wnioski członków.
- Tarnów, 15 lutego 1911.

Dyrekcya.**TARYFA FRACHTOWA**

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez **M. FISCHLERA**

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro **ST. SOKOŁOWSKIEGO**
Lwów, pasaż Hausmana 9.**Ogłoszenie.**

I. Zwyczajne

Walne Zgromadzenie

członków

Galicyjskiej Kasy Fakturowej we Lwowie,
Stowarzyszenia zarejestrowanego z ogran. poręką,
odbędzie się

dnia 28 lutego 1911

o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa ul. Jagiellońska l. 6 z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcji i Rady nadzorczej za r. 1910.
2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
3. Wybór 4 członków Rady nadzorczej.
4. Wnioski członków.

Dr. Henryk Józef Meyer,
sekretarz Rady nadzorczej.Albert Szkowron,
prezes Rady nadzorczej.**Obraz JANA MATEJKI****„BITWA POD GRUNWALDEM“**

Z okazji pięćsetletniej rocznicy Bitwy pod Grunwaldem wydało Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem wspaniałą reprodukcję kolorową z pomnikowego dzieła Mistrza Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem“.

Reprodukcya — wielkości 1 metr 6 ctm. na 45 ctm. — wykonana wedle oryginału ośmioma kolorami, jest wierną kopią obrazu a ostatnim wyrazem barwnej techniki reprodukcyjnej — nie zaś oleodrukiem.

Celem rozpowszechnienia tej wspaniałej wysoce artystycznej a przytem pamiątkowej reprodukcji, oznaczył Komitet cenę obrazu niezmiernie niską a mianowicie:

Za obraz (1 metr. 6 ctm. na 45 ctm.) Koron 15.—.
Za obraz w bardzo pięknej artystycznej oprawie (ramy, szkło i passepartout) kor. 40.—.

Zamówienia przyjmują: Zastępstwo sprzedaży na Galicyę i Bukowinę
Biuro dzienników **ST. SOKOŁOWSKIEGO**, Lwów, pasaż Hausmana Nr. 9.
nadto wszystkie Księgarnie, magazyny, handle papierów i obrazów.

Wysyłka za zaliczką pocztową lub za poprzedniem nadesłaniem należności.

UWAGA: Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem jest nie tylko właścicielem oryginału obrazu Matejki ale także wyłącznego prawa reprodukcji. Wszelkie więc wydawnictwa jakiegoby się pojawiły lub pojawią będą sądownie ścigane.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerce, tłustym
petitem 4 halerce.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia złatwiać można pocztą i przez korespondencję.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1-80, 1-92, 2-00, 2-08 i 2-16
za pół kgr. poleca
handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Resztki materij meblowych!
za pół ceny kosztu.

Koldry, materace, poduszki, firanki, portyery, kapy, koce, dywany, dywaniki, chodniki, narzuty, pledy i t. p.
poleca najtaniej

Józef Schuster

skład mebli dywanów i pościeli
Lwów, ul. Trzeciego Maja 1. 5.

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicji i Łodomeryi

wraz

z Wielkiem Ks. Krakowskiem
na rok

1911

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12, po cenie 7 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (za frachtem 7 kor. 80 hal., dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

Precz z kałamarzami!**Wieczne pióro**

nowość, eleganckie, trwałe, zawsze w pogotowiu, pisze jednym napełnieniem 500 wyrazów, każdemu niezbędne.

Do nabycia w biurze dzienników Płohna, Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 5, po 80 hal., z przesyłką poleconą 1 kor. 25 hal., za zaliczką o 20 hal. więcej.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyczajony wstręt do pieniędzy. Cały świat obrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Dzielenia magiczne. Fizyologiczne endo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i polkują kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokami. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Maszyny o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w głosach umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Paniątka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacji. Słupy profesor wykładający optykę i objaśniający stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie sługa, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszenie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny.

Odnośnie do obwieszczenia zamieszczonego w „Gazecie Lwowskiej“ w numerach:

22 z dnia 28 stycznia 1911,

27 z dnia 4 lutego 1911,

33 z dnia 11 lutego 1911 a dotyczącego 43 zwy-

czajnego Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów c. k. uprzyw. galicyjskiego Banku hipotecznego odbyć się mającego we wtorek dnia 4 kwietnia 1911 dodaje się jako 6-ty przedmiot rozpraw:

Wniosek co do zmiany statutów.

Lwów, dnia 15 lutego 1911.

Rada nadzorcza.

C. k. uprzyw. austriacki Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu.**OGŁOSZENIE.**

Pięćdziesiąte piąte Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów c. k. uprzyw. austriackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu odbędzie się

we środę dnia 5 kwietnia b. r. o godz. 5-30 wieczorem

w wielkiej sali przyjęć austriackiego Towarzystwa Inżynierów i Architektów we Wiedniu, I., Eschenbachgasse 9.

Przedmiot obrad:

1. Roczne sprawozdanie Rady nadzorczej.
2. Sprawozdanie komitetu rewizyjnego o zamknięciu rachunkowym za rok 1910 i odnośna uchwała.
3. Uchwała o podziale zysków z r. 1910.
4. Uchwała o wyborach do Rady nadzorczej.
5. Wybór komitetu rewizyjnego na rok 1911.

Akcyonariusze uprawnieni do głosowania, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Zgromadzeniu, mają złożyć akcje lub w ich miejsce dowody depozytowe Zakładu najpóźniej do dnia 8 marca b. r. jako terminu końcowego przewidzianego statutem, a to:

we Wiedniu w likwidaturze Zakładu (I., Am Hof 6) w dniu powszednim od godziny 9-12 przed południem;

w Bozenu, Bregencji, Bernie mor., Feldkirchu, Gablouze, Gorycyi, Innsbrucku, Karlsbadzie, Klagenfurtcie, Lublanie, Lwowie, Ostrawie mor., Olomuńcu, Poli, Pradze, Reichenbergu, Cieplicach, Tryescie, Opawie i Warnsdorfe we Filialach Zakładu;

w Budapeszcie w Węgierskim Powszechnym Banku Kredytowym;
w Berlinie w Dyrekcji Disconto Gesellschaft, w Banku für Handel und Industrie i u S. Bleichrödera lub Mendelsohna & Co;

we Wrocławiu w Schlesinger Bankverein lub u E. Heimana;

w Dreźnie w Allgemeine Deutsche Credit Anstalt, Abt. Dresden.

we Frankfurcie nad Menem w Dyrekcji Disconto Gesellschaft lub we filii Banku für Handel und Industrie;

w Hamburgu u firmy L. Behrens & Söbce, M. M. Warburg & Co lub w Norddeutsche Bank für Hamburg;

w Kolonii u Sal. Oppenheim jun. & Co;

w Lipsku w Allgemeine Deutsche Credit Anstalt;

We Wiedniu, dnia 17 lutego 1911.

w Monachium w Bayrische Hypothekbank und Wechselbank lub u firmy Merck Fink & Co;

w Paryżu u braci Rothschild.

Akcyje względnie kwity depozytowe sumarycznie uporządkowane, należy złożyć podpisanemu Zakładowi z pojedynczą, a wszystkim innym wyżej wymienionym domom bankowym, z podwójną konsygnacją. Składający otrzyma na to dowód przyjęcia, za zwrotem którego podejmie akcyje po odbyciu Walnego Zgromadzenia.

Każde 25 sztuk akcyj dają prawo do jednego głosu. Kilku posiadaczy mniejszej ilości akcyj może z pośród siebie wybrać jednego pełnomocnika, który może wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, o ile reprezentuje co najmniej 25 akcyj.

W razie gdyby akcyonaryusz do głosu uprawniony chciał oddać swój głos przez innego do głosu uprawnionego akcyonaryusza, w takim razie ma wystawić na jego imię pełnomocnictwo, umieszczone na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej, podpisując takowe własnoręcznie.

Akcyonariusze, którzy w ten sposób wejdą w posiadanie przeniesionych pełnomocnictwem na się kart legitymacyjnych, zechcą je złożyć w likwidaturze Zakładu w godzinach urzędowych w czasie od 28 marca do 4 kwietnia b. r. włącznie, a w zamian otrzymają kartę legitymacyjną uwidaczniającą ich łączną liczbę głosów. Pełnomocnictwa takie w każdym razie muszą być przedłożone Dyrekcji Zakładu najpóźniej dzień przed Walnym Zgromadzeniem.

C. k. uprzyw. austriacki Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu.